Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4.05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO 1-717/110.

ROK V Nr 200 (1516) B WTOREK, 24 LIPCA 1951 ROKU CENA 15 gr

Radosne uroczystości Święta Odrodzenia

WIELKA DEFILADA WOJSKOWA I SPORTOWA

wspaniałą manifestacją tężyzny i młodości

Dzień Święta Odrodzenia obchodził cały Naród w atmosferze radości dumy z wspaniałych osiągnięć. Z ofiarnej pracy klasy robotniczej powstały w tygodniach poprzedzających Święto Odrodzenia tysiące nowych obiektów, nowe domy i mieszkania, szkoły, domy kultury, żłobki i szpitale, oraz szereg urządzeń sportowych, socjalnych i kulturalnych. Ruszyły nowe wielkie zakłady przemysłowe przedterminowo powstałe w ramach planu sześcioletniego — ruszyła cementownia „Odra", olejarnia w Brzegu, oddano do użytku nowe działy produkcyjne w wielu fabrykach. W Warszawie otwarto nowy Centralny Dom Towarowy, wielkie zakłady graficzne MON, oddano dziesiątki nowych izb mieszkalnych, uruchomiono nową mleczarnię i zainstalowano wielką turbinę w elektrowni.

Święto Odrodzenia było jednocześnie dniem wielkiej manifestacji uczuć przyjaźni Narodu Polskiego dla narodów Zw. Radzieckiego. Dowodem jak silne są więzy łączące oba narody była m. inn. wizyta delegacji radzieckiej na uroczystościach w Warszawie z wice-premierem Mołotowem i Marszałkiem Żukowem na czele.

W dniu Święta na nowo-otwartym pl. Dzierżyńskiego w Warszawie odbyły się w ramach centralnych uroczystości wielka defilada wojskowa oraz defilada oddziałów SP i młodzieży sportowej.

To co jest w sercach ludzkich najpiękniejsze miłość kraju ojczystego, wierność drodze, którą idziemy opromieniło jak blask lipcowego słońca plac Dzierżyńskiego.

Warszawa widziała najwspanialszą defiladę ludowego wojska, dumny przegląd sił, stojących murem serc, murem ramion i piersi — na straży rozkwitu i pracy naszego pokolenia. Sztandary rozwiane na wietrze, tysiące, tysiące ludzi na trybunach, ulicach, na dachach domów — objęło ten plac żywą pulsującą masą. Tonął w kwiatach pomnik Feliksa Dzierżyńskiego, u którego stóp potoczy się rzeka stali, odrodzone Wojsko Polskie, złączone braterskimi więzami z Armią Radziecką, strażniczką pokoju światowego.

Prezydent na trybunie

Na trybunę wszedł Prezydent w otoczeniu Rządu. Obok niego wicepremier Związku Radzieckiego **W. Mołotow** i marszałek **Żukow.** Obok przywodców naszego narodu, obok organizatorów i kierowników pokojowej, twórczej pracy ludu polskiego — stoją dziś dostojni goście naszego święta, wysłannicy braterskich narodów Związku Radzieckiego. Wita ich Warszawa owacją serc, radością i dumą swych odbudowanych domów, nowych dzielnic, nowych ulic, wskrzeszonych trudem lat pracy — wita ich Polska Ludowa.

Żołnierze nasi będą więc mieli okazję pokazać swą postawę człowiekowi, który u boku Stalina walczył o granicę na Odrze i Nysie, o suwerenność, o przyszłość naszego narodu.

A dalej na trybunach goście z krajów, co tę samą drogę wybrały. Dla nich przegląd naszych sił jest przeglądem sił zbratanych wielką ideą, wielkim wysiłkiem, złączonych jednością przemian.

Podniósł się w ich kierunku las rąk, popłynął do nich potężny głos Warszawy w skandowanym rytmie. Nie milkły trybuny, nie milkły falujące jak morze tłumy.

Wreszcie głośniki rozniosły głos Premiera, pozdrawiającego w imieniu Prezydenta i Rządu naród polski, bohaterów pracy i armię.

(Przemówienie Premiera Cyrankiewicza podajemy oddzielnie).

Marszałek przyjmuje raport

W głębokich kolumnach stanęli żołnierze, w długich szeregach sprężeni w ciszy oczekiwania podchorążowie, marynarze, piechota... Jakaś uroczysta, pełna powagi cisza zawisła nad placem rojnym, pełnym barw, rozświetlonym blaskiem słońca. Gdzieś w oddali — jak pomruk huraganu, zerwał się okrzyk — szedł niesiony ustami setek tysięcy, nabrzmiewał mocą.

Oto postać Marszałka na koniu. Jedzie wśród wyprężonych oddziałów wyprostowany, wrośnięty w siodło, lśniąc blaskiem najwyższych odznaczeń. Bystry koń, trzymany ręką jeźdźca, tańczy, migocąc czaprakiem. Z przeciwnej strony, drugi jeździec, gen. Popławski: zbliżyli się do siebie krótkim galopem. Marszałek przyjął raport. I teraz przegląda oddziały gotowe do defilady. Każdy oddział odpowiada krótkim, do gromu podobnym okrzykiem. Ponad placem przelatuje błysk bagnetów, chrzęst broni...

24 salwy

W pogodne niebo buchnęła salwa armatnia — biły działa, obwieszczając miastu, że za chwilę rozwinie się pochód naszej siły. Biły raz po razie, triumfalnie, świątecznie. **Marszałek Rokossowski meldował Prezydentowi, że wojsko do przeglądu gotowe.**

Zwinęły się w karnym ordynku kolumny wojsk. Kapelmistrz wznosząc batutę dał znak orkiestrze...

Rozpoczęli podchorążowie. Ze szpaleru ludzi, jak z tunelu rozwija się szyk paradny. Zanim dojdą do trybuny komenda poderwie broń z ramion, pochylą się bagnety, nogi biją rytm mocny, głowy zwracają się do trybuny. Idą sześnatkami, a wrażenie takie, jakby szła lawina ujęta w jeden krok, jeden ruch. Już nie słychać orkiestry, już miarowy głos werbli zniknie wśród burzy oklasków, która przewala się na Marszałkowskiej. Idą przecież przyszli oficerowie, synowie ludu polskiego, synowie robotników i chłopów.

Ledwie przejdą, a wynurzają się granatowe mundurki: najmłodsi w armii — dzieci, wychowywane na obrońców i na opiekunów pracy naszego pokolenia — kadeci. Idą szeroką ławą, siejąc blaski słońc. Pochylają się do nich ręce z trybuny rządowej, wychylają się z tłumu sylwetki kobiet,

A oni idą twardo, dumnie i szczęśliwie. Kocha ich Warszawa.

Dywizja spod Lenino

Warknęły głucho werble — orkiestra zaczęła nowego marsza. Ukazali się „Kościuszkowcy", dywizja opromieniona chwałą Lenino, dywizja bitewnego szlaku, dywizja zrośnięta z historią przez przelaną krew, przez groby żołnierskie, rozsiane na drodze do Berlina. **Co za wspaniała postawa tej dumy warszawskiego garnizonu.**

Idą podchorążowie Wojsk Ochrony Pogranicza, idzie marynarka. Jedno białe pasmo rąk unoszonych miarowo, jeden sznur okrągłych czapek, jeden sznur wykładanych kołnierzy. Jak idą! Rośli, wspaniali, pełni siły. Kiedy zachwycają Warszawę — daleko w Świnoujściu budowniczowie oddają im pod opiekę nowy port, nową wspaniałą bazę. Daleko w Świnoujściu na wschodnim cyplu Polski wspaniały wysiłek inżynierów i robotników, stworzył im jeszcze jeden posterunek, jeszcze jeden port wchodzący w służbę pokoju.

Przerwa. Niebo wezbrało szumem motorów. Defilada przeniosła się pod chmury — żeglują obok obłoków — skrzydła nowej armii. Przemknął klucz 3 samolotów dowódcy, a za nim suną klucze bombowców równymi, symetrycznymi 5-kami. Spada na głowy potężny pomruk motorów, wznoszą się w górę ręce, powiewają białe chustki. Nagle z gwizdem, ostrym jak cięcie noża, wypadają zza obłoku **samoloty odrzutowe. Srebrne pioruny błyskawicą przelatują na pogodnym niebie; za nimi ciągnie się warkocz huku, odchylone w tył skrzydła rozpruły niebo i znikły szybciej niż myśl.**

A na ziemi już współczesna kawaleria — motocykle z karabinami maszynowymi pomykają trójkątami, szybkie, zwinne. Za nimi zmotoryzowana piechota na samochodach, wojska desantu lotniczego w stalowych kombinezach. Gdzieś z trybun pada okrzyk: **„Niech żyje skrzydlata obrona Polski".**

Znów samochody, setki samochodów, pełnych wyprostowanych młodych sylwetek.

I armaty. Łoskot gąsienic, chrzęst pancerzy. I katiusze — straszliwa broń — wsławiona pogromem hord hitlerowskich. Rozwija się wspaniała parada nowoczesnych broni — czołgi, działa szturmowe, przeciwlotnicze różnych kalibrów, różnych rozmiarów.

Żelazna armia

Padają kwiaty rzucane do otwartych wieżyczek. Na opalonych twarzach czołgistów uśmiech pełen żołnierskiej radości. Krzepnie jeszcze poczucie siły. Bo nie jest to armia jadąca na chłopskich wózkach, armia, którą widzieliśmy na oszukańczych paradach, na tragicznych szlakach wrześniowej klęski.

To żelazna armia, wyposażona w sprzęt najlepszy i najnowocześniejszy, to armia strzegąca spokoju naszych dni pancerzem czołgów, potęgą dział, skrzydłami odrzutowych samolotów.

Notowali i fotografowali na dyplomatycznych trybunach „obserwatorzy" krajów imperialistycznych. Dobrą miele okazję do czynienia spostrzeżeń, że słowo pokój w naszych ustach nie jest westchnieniem słabych i bezsilnych. Przyjrzeć się mogli sile, która gotowa jest bronić granic, bronić tego co naród nasz buduje, w porywającym trudzie.

Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Trybuna honorowa przed defiladą wojskową. W środku Prezydent RP Bolesław Bierut — po lewej Premier Cyrankiewicz (przemawia) po prawej wicepremier ZSRR — Mołotow, oraz Marszałek Polski Konstanty Rokossowski i Marszałek ZSRR — Georgij Żukow. *Fot. WAF*

Dzień święta—dniem mobilizacji do dalszych wysiłków nad rozbudową kraju

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

W czasie centralnych uroczystości, jakie odbyły się w dniu Święta Odrodzenia na pl. Dzierżyńskiego w Warszawie, przemówienie wygłosił Premier Józef Cyrankiewicz, który m. in. powiedział:

Obywatele, Rodacy!

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta i w imieniu Rządu Rzeczypospolitej najserdeczniej pozdrawiam w siódmą rocznicę powstania Polski Ludowej naród polski, budujący swą przyszłość, naród walczący o pokój, naród — który staje się coraz mocniejszym ogniwem w niezwyciężonym i wciąż rosnącym obozie pokoju i postępu, w obozie, którego siła i rosnąca prężność jest nadzieją całej ludzkości.

Podobne meldunki nadchodzą z innych stron kraju.

Budowniczowie Socjalizmu i Pokoju

Pozdrawiam bohaterską przodowniczkę narodu — polską klasę robotniczą, której walka w bratnim sojuszu z chłopami umocniła w Polsce władzę ludową i która prowadziła — i prowadzi — od siedmiu lat nasz kraj po drodze odbudowy, po drodze wszechstronnego rozwoju, po drodze szybkiego uprzemysłowienia i nadrobienia wiekowych opóźnień i zacofania.

W szczególności pozdrawiam wszystkich bohaterów pracy socjalistycznej, przodowników pracy i racjonalizatorów, torujących drogę wszystkim pracującym do szybszego budownictwa zrębów Polski silnej, Polski uprzemysłowionej.

Pozdrawiam szerokie rzesze pracujących chłopów, którzy ramię w ramię z klasą robotniczą przyczyniają się do wzrostu dobrobytu naszej ojczyzny.

Pozdrawiam szerokie rzesze inteligencji polskiej, inżynierów i techników, nauczycieli i naukowców, pracowników sztuki, którzy dzielnie dotrzymując kroku klasie robotniczej, pomnażają nasze osiągnięcia.

Wszyscy, **cały naród, z dumą i miłością patrzy** w dniu Święta Odrodzenia Polski na tych, którzy są jego przyszłością — **na polską młodzież.**

Tak jak myśl o młodym pokoleniu i o walce o jego szczęście i przyszłość dodaje sił i energii w pracy nam wszystkim, tak samo porywające osiągnięcia i zwycięstwa Polski Ludowej zapalają naszą młodzież coraz mocniejszym ogniem entuzjazmu w pracy nad realizacją naszych zadań.

Z dumą witamy Odrodzone Wojsko Polskie

Naród nasz w siódmą rocznicę odrodzenia Polski, naród, który tyle zapału i wysiłku i swojej niespożytej żywotności wkłada w dzieło budowy szczęśliwej przyszłości, **ze szczególną radością i dumą wita defilujące dziś na ulicach Warszawy, okryte chwałą zwycięskich zmagań z hitlerowskim najeźdźcą zespolone z nierozerwalnym braterstwie broni z Armią Radziecką — Odrodzone Wojsko Polskie.**

Wszystkim żołnierzom, oficerom i generałom Wojska Polskiego przesyłamy dziś gorące pozdrowienia i życzenia, **aby pod dowództwem wiernego syna Warszawy, bohatera Stalingradu, Marszałka Polski Rokossowskiego, rozwijając dalej swoje wyszkolenie bojowe i obywatelskie, stanowiło mocne ogniwo sił, stojących na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny i wszystkich narodów miłujących pokój.**

Braterstwo przyjaźni

Wspaniałym wyrazem zwartości obozu pokoju i postępu, wspaniałym wyrazem międzynarodowej solidarności, jest obecność na naszym Święcie Odrodzenia Polski licznych delegacji z zaprzyjaźnionych krajów. **Szczególnie gorąco wita cały naród polski przybycie na nasze Święto przedstawiciela Związku Radzieckiego, przedstawiciela kraju, który dla wszystkich narodów miłujących pokój jest nadzieją i gwarancją zwycięstwa sił pokoju, który jest ostoją sił pokoju, przedstawiciela i najbliższego współpracownika Wielkiego Stalina — towarzysza Wiaczesława Michajłowicza Mołotowa.**

Witamy także serdecznie jednego ze zwycięskich i okrytych sławą marszałków Związku Radzieckiego — towarzysza Żukowa.

Braterstwo przyjaźni naszych narodów — braterstwo broni naszych armii — wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego — to fundament naszej niepodległości i gwarancja naszego rozwoju. Siedem lat naszych osiągnięć i zwycięstw jest tego bezsprzecznym i historycznym dowodem.

Dzisiejsze Święto Odrodzenia Polski jest równocześnie dniem dalszej mobilizacji całego narodu do zwiększenia i przyśpieszenia wysiłków w dalszej budowie szczęśliwej przyszłości naszej ojczyzny.

A więc naprzód — po nowe osiągnięcia i zwycięstwa narodu polskiego!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Obywatel Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki przyjaciel polskiego narodu — Wódz obozu pokoju — Generalissimus Stalin!

Nowe obiekty przemysłowe

dla uczczenia Święta Odrodzenia oddano do użytku

W przeddzień Święta Odrodzenia uruchomiono w Warszawie nową wielką mleczarnię, turbogenerator w Elektrowni oraz oddano do użytku pierwsze mieszkania na MDM. Szczegóły podajemy na str. 8.

W Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. Gen. K. Świerczewskiego w Warszawie odbyło się uruchomienie produkcji w nowowybudowanych halach, w obecności min. Przemysłu Ciężkiego, Tokarskiego.

Budowniczowie Muranowa oddali przedterminowo do użytku wielki blok, w którym znajdują się 42 nowo oświetlone wykończone mieszkania oraz 80 izb mieszkalnych w innych blokach.

Jednocześnie załogi dwóch zakładów pracy stolicy otrzymały nowe świetlice.

W dniu Święta Odrodzenia ruszą maszyny w nowym, jednym z najnowocześniejszych i największych w Polsce, zakładzie przemysłu graficznego — centralnych zakładach graficznych Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej.

W Starachowicach ukończono budowę wielkiego pieca na dwa miesiące przed terminem. W Piotrkowie Trybunalskim o trzy miesiące wcześniej niż planowano ruszyły maszyny nowego wielkiego kombinatu bawełnianego.

W przeddzień Święta Odrodzenia, dzięki przedterminowej realizacji zobowiązań lipcowych, masy pracujące **Łodzi** otrzymały szereg nowych obiektów mieszkalnych, socjalnych i kulturalnych.

Budowniczowie **Nowej Huty** oddali do użytku przedterminowo 9 dużych bloków mieszkalnych, liczących łącznie 550 izb. Jednocześnie ukończono przedterminowo gmach urzędu pocztowego o kubaturze ponad 2 tys. m sześć., olbrzymi gmach szkoły oraz Dom Handlu i Rzemiosła.

W 120 wsiach woj. **krakowskiego** otwarto nowe świetlice gromadzkie, a w całym województwie oddano do użytku 117 nowych obiektów sportowych.

Na cześć Święta Odrodzenia otwarto przedterminowo w woj. **zielonogórskim** nowe szkoły, przedszkola, żłobki i szereg obiektów gospodarczych. **W Gorzowie** oddano do użytku betonowy most oraz uruchomiono linię tramwajową. Wiele obiektów otwartych zostało na wsi w woj. zielonogórskim.

Przyjęcie

w Prezydium Rady Ministrów

22 bm. w godzinach wieczornych Premier Józef Cyrankiewicz wydał w Prezydium Rady Ministrów przyjęcie z okazji Narodowego Święta Odrodzenia.

Na przyjęcie przybył witany owacyjnie Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

W przyjęciu wzięła udział delegacja Rządu Radzieckiego na czele z Wiceprezesem Rady Ministrów ZSRR Wiaczesławem Mołotowem, w składzie: Marszałek Związku Radzieckiego Georgij Żukow i ambasador ZSRR w Warszawie A. A. Sobolew.

Obecne były również delegacje rządowe: NRD, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Mongolii i Albanii.

Wicepremier Mołotow zwiedził Warszawę

(f) Wicepremier Rządu Związku Radzieckiego Wiaczesław M. Mołotow w godzinach popołudniowych dnia 22 bm. zwiedził Warszawę.

Wicepremier W. M. Mołotow odwiedził Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu oraz fabrykę im. Kasprzaka, jak również szereg osiedli mieszkaniowych na Młynowie, Mirowie i Muranowie.

Raport



Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski odbiera przed defiladą raport od gen. Popławskiego. *Fot. CAE*

Odsłonięcie pomnika F. Dzierżyńskiego



W ramach wielkich uroczystości Święta Odrodzenia w Warszawie odsłonięty został przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta pomnik Wielkiego Rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego. Na zdjęciu fragment uroczystości Przemawia wicepremier Aleksander Zawadzki. (Sprawozdanie z uroczystości zamieszczamy na str. 2-ej).

Pamięci wielkiego Polaka i rewolucjonisty

Odsłonięcie pomnika Feliksa Dzierżyńskiego przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta

21 b.m. dla uczczenia 25 rocznicy śmierci wielkiego człowieka, Polaka i rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego odbyły się w całym kraju podniosłe uroczystości.

W Warszawie Prezydent R.P. dokonał odsłonięcia pomnika Feliksa Dzierżyńskiego. W szeregu miast związanych z życiem i działalnością Dzierżyńskiego odsłonięto tablice pamiątkowe i otwarto wystawy poświęcone Jego pamięci.

21 bm. o godz. 16, na największym placu Warszawy został odsłonięty pomnik Feliksa Dzierżyńskiego.

Plac im. Feliksa Dzierżyńskiego wypełniły 60-cio tys. rzesze ludzkie.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego na plac wszedł Prezydent R. P. Bolesław Bierut w otoczeniu członków Rady Państwa, Sejmu, Rządu R. P., członków Biura Politycznego KC PZPR, przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Na uroczystości obecne były delegacje partii komunistycznych i robotniczych z delegacją WKP(b) na czele oraz delegacje rządowe z NRD, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej i Albanii,

Zebrani wysłuchali referatu członka Biura Politycznego, wicepremiera — Al. Zawadzkiego.

Przemówienie wicepremiera Al. Zawadzkiego

W sercu stolicy Polski Ludowej, na dawnym Placu Bankowym, z woli polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego — wzniesiony został pomnik wielkiego Polaka — największego polskiego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego.

Nieprzemijająca wielkość Feliksa Dzierżyńskiego dla nas — klasy robotniczej i narodu polskiego, budującego dziś w ofiarnym trudzie zręby ustroju socjalistycznego, polega na tym, że ten płomienny organizator i trybun rewolucji, całym swym bojowym, ofiarnym i kryształowo czystym życiem symbolizował wiecznie żywe, wolnościowe i postępowe dążenia mas pracujących naszego narodu, że całe jego przepiękne życie stało się wzorem i przykładem dla każdego patrioty — budowniczego Polski Socjalistycznej, fascynującym wzorem i przykładem dla naszej młodzieży.

Dzięki powstaniu potężnego Zw. Radzieckiego, którego współbudowniczym był Feliks Dzierżyński oraz dzięki jego zwycięstwu nad hitleryzmem, istnieje dziś, i w oparciu o pomoc ZSRR rozwija się ku socjalizmowi, Polska Ludowa — wolna i niepodległa, równa wśród równych, w bratniej rodzinie wspierających się nawzajem ludów.

NIC I NIKT NIE ZDOŁA PODWAŻYĆ GRANITOWYCH FUNDAMENTÓW GMACHU POLSKI LUDOWEJ, o której marzył i o którą walczył Feliks Dzierżyński.

Nic i nikt nie zdoła podważyć sojuszu braterstwa i przyjaźni narodu polskiego z narodami Zw. Radzieckiego, braterstwa i przyjaźni, których symbolem jest Feliks Dzierżyński.

Uczmy się więc, Towarzysze, czcić i naśladować Feliksa Dzierżyńskiego, uczmy się żyć, pracować i walczyć, jak żył, pracował i walczył Feliks Dzierżyński.

Uczmy się kochać swój kraj i chronić go, jak Feliks Dzierżyński chronił pierwszy na świecie kraj socjalizmu. Krzewmy w sobie i w naszej młodzieży zdolność poświęceń dla ojczyzny — Polski Ludowej, dla jej siły i wielkości, osiąganej drogą ofiarnej walki o pokój i Plan 6-letni — w wielkim obozie krajów socjalizmu i demokracji, któremu przewodzi potężny i zwycięski Zw. Radziecki i wielki Stalin.

W ten sposób najlepiej uczcimy pamięć o Feliksie Dzierżyńskim — wielkim synu narodu polskiego, wielkim wodzu mas pracujących, największym polskim rewolucjoniście.

Przemówienie P. Pospiełowa

Wspaniałą drogę życiową wielkiego polskiego patrioty i internacjonalisty — Feliksa Dzierżyńskiego przedstawia przemawiający następnie Piotr Pospiełow, członek KC WKP(b), dyrektor Instytutu Marksa - Engelsa — Lenina.

„Dzisiaj na tym placu, który był świadkiem rewolucyjnych walk proletariatu polskiego pod kierownictwem wielkiego syna narodu polskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, odbywa się uroczystość odsłonięcia Jego pomnika.

Lecz jeszcze wspanialszym pomnikiem Feliksa Dzierżyńskiego jest nowa, Ludowa Polska, budująca socjalizm. Dzierżyński wierzył i wiedział, że bohaterska klasa robotnicza Polski zwycięży, że na arenę historyczną wkroczy nowa socjalistyczna Polska, potężna i wolna.

Obecnie ziściło się to marzenie wielkiego patrioty i internacjonalisty, płomiennego bolszewika. Nowa Ludowa Polska coraz bardziej rozkwita i krzepnie, zajmuje zaszczytne miejsce w bratniej rodzinie pomagających sobie wzajemnie narodów wielkiego obozu pokoju, socjalizmu, demokracji ludowej.

Feliks Dzierżyński wierny zasadom marksizmu-leninizmu i przyjaźni narodów, troszczył się szczególnie o pogłębienie rewolucyjnego braterstwa polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej. Całe swe wspaniałe, tętniące energią życie Feliks Dzierżyński oddał bez reszty wielkiej sprawie klasy robotniczej, sprawie partii Lenina-Stalina, wcieleniu w życie niezwyciężonej nauki marksizmu-leninizmu.

Niech żyje okryta chwałą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, pod której kierownictwem naród polski kroczy do socjalizmu!

Niech żyje Wielka Partia Lenina - Stalina!

Niechaj przetrwa wieki pamięć i sława Feliksa Dzierżyńskiego, którego imię jest żywym symbolem wieczystej przyjaźni narodu polskiego i narodów Zw. Radzieckiego!

Do pomnika zbliżył się Prezydent R. P. Bolesław Bierut, dokonując uroczystego aktu odsłonięcia.

Po uroczystości odsłonięcia u stóp pomnika pierwszy złożył wieniec Prezydent R. P. Bolesław Bierut, — w imieniu swoim i Rady Państwa.

Następnie wieńce złożyli w imieniu Rządu R. P. — Premier J. Cyrankiewicz; Wojska Polskiego — Marszałek K. Rokossowski; Sejmu Ustawodawczego — Marszałek Kowalski, KC PZPR — członek Biura Politycznego — Ochab. W imieniu WKP(b) złożyła wieniec delegacja radziecka z P. Pospiełowem na czele. Z kolei wieńce złożyli: rodzina Dzierżyńskiego, delegacje zagraniczne, członkowie Korpusu Dyplomatycznego, przedstawiciele stronnictw politycznych, oraz setki wieńców i kwiaty od organizacji masowych i załóg warszawskich zakładów pracy.

Otwarcie wystawy w Warszawie

W b. Pałacu Radziwiłłów w Warszawie otwarta została 21 bm. wystawa, poświęcona życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego.

Na uroczystość przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie KC PZPR, przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, organizacji zawodowych i społecznych.

Wśród gości byli obecni przedstawiciel KC WKP(b) — dyrektor Instytutu Marksa - Engelsa - Lenina, członek KC WKP(b) — P. Pospiełow i ambasador ZSRR w Warszawie — A. Sobolew, rodzina Feliksa Dzierżyńskiego oraz jego towarzysze walk rewolucyjnych.

Otwarcia wystawy dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR R. Zambrowski.

Odsłonięcie tablic pamiątkowych

W Warszawie, na Śląsku, na Lubelszczyźnie, w Krakowskim i w Łodzi, wszędzie, gdzie Feliks Dzierżyński organizował lud do walki o wyzwolenie — w miejscach związanych z Jego pracą, odsłonięto uroczyście tablice pamiątkowe.

Uroczystości w całym kraju

Nowe zakłady kulturalno-oświatowe i urządzenia socjalne

W ramach uroczystych obchodów Święta Odrodzenia na terenie całego kraju uruchomiono szereg instytucji kulturalno-oświatowych i zakładów zdrowia.

Na Wybrzeżu

Na głównych placach i ulicach Gdańska rozwieszono tablice z wykresami ilustrującymi osiągnięcia i rozbudowę polskich portów, polskiej floty handlowej, rybołóstwa i miejscowego przemysłu. **Oddano do użytku 4 przedszkola w Gdańsku, ośrodek zdrowia w Gdyni, kino w Orłowie oraz ośrodek zdrowia na Pohulance.**

W Szczecinie na stokach Wałów Chrobrego, na wszystkich wieżach olbrzymich dźwigów portowych powiewają ogromne flagi, widnieją portrety Józefa Stalina, Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i Feliksa Dzierżyńskiego.

W Katowicach

Niezliczone tłumy zgromadziły się 22 lipca br. na Placu im. Feliksa Dzierżyńskiego w Katowicach na wielkim widowisku słowno - muzycznym i zabawie ludowej.

W Poznaniu

Nad pięknie udekorowanymi flagami i zielenią budynkami Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu widnieją olbrzymich rozmiarów portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. Wielkie flagi zwisają ze wszystkich okien. Na ulicach i placach robotnicy umieścili hasła: „Niech żyje i rozkwita nasza wolna Ojczyzna — Polska Ludowa", „Wykonamy plan 6-letni przed terminem", „Wydajniejszą pracą czcimy 7-mą rocznicę Manifestu PKWN". „Niech żyje Wielki Przyjaciel Polski — Józef Stalin".

Na Dolnym Śląsku

W woj. wrocławskim szczególnie radośnie obchodzili święto robotnicy wielkiego kombinatu chemicznego „Rokita", którzy podjęte w czynie lipcowym zobowiązania wykonali z poważną nadwyżką, **dając Państwu dodatkową produkcję wartości 820.000 złotych.**

W przeddzień Święta Odrodzenia klasa robotnicza Dolnego Śląska **otrzymała szereg nowych obiektów przemysłowych, urządzeń socjalnych oraz 269 nowych izb mieszkalnych.**

W woj. krakowskim

Z Krakowa, Tarnowa i Chrzanowa w dniu Święta Odrodzenia **87 robotniczych ekip łączności miasta ze wsią wyjechało na wieś, by zapoznać chłopów okolicznych gromad, członków spółdzielni produkcyjnych i robotników PGR z osiągnięciami swoich fabryk w okresie ubiegłych siedmiu lat.**

Musimy wzmóc walkę

O REALIZACJĘ APELU O ZAWARCIE PAKTU POKOJU

Sprawozdanie prof. Joliot-Curie na SRP

HELSINKI (PAP). 20 bm. na posiedzeniu Biura Światowej Rady Pokoju złożył sprawozdanie przewodniczący Rady, prof. Joliot-Curie. Główną uwagę prof. Joliot-Curie poświęcił kampanii zbierania podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Kampania ta — oświadczył mówca — oznacza walkę o wyzwolenie ludzkości od koszmaru wojny prześladującego ją obecnie. Kampania o tak doniosłym i poważnym znaczeniu musi być doprowadzona do pomyślnego końca. Osiągnięcie tego celu wymaga natężenia sił wszystkich obrońców pokoju.

Obrońcy pokoju **osiągną sukces** tylko w tym wypadku — kontynuował Joliot-Curie — jeśli za pomocą słusznych i uzasadnionych argumentów i dowodów skierują na drogę wiodącą do pokoju tych, którzy stali dotychczas na uboczu oraz tych, u których przeciwnikowi udało się wywołać zamęt. Mam na myśli miliony ludzi, którzy stronią jeszcze od nas i bez których nie możemy ostatecznie i bezwarunkowo utrwalić pokoju.

Sądzę — oświadczył Joliot-Curie — że należy ze szczególnym naciskiem podkreślić fakt, iż w ramach rozmów, których przeprowadzenia żądamy od pięciu wielkich mocarstw w celu podpisania Paktu Pokoju, przywiązujemy szczególną wagę do problemów, dotyczących zaprzestania wyścigu zbrojeń — przez redukcję zbrojeń i ustanowienie kontroli nad ograniczeniem zbrojeń — oraz zakazu używania broni masowej zagłady.

Uchwała warszawskiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, dotycząca redukcji zbrojeń, zakazu broni masowej zagłady i ustanowienia odpowiedniej kontroli nad wykonaniem tych postanowień, jest wspaniałym wyrazem naszego głównego programu. Nadszedł czas, aby podkreślić ten fakt w związku z kampanią, prowadzoną na rzecz naszego Apelu.

Poruszając sprawę toczących się obecnie w Korei rokowań, prof. Joliot-Curie oświadczył: Stwierdzamy z zadowoleniem, że duch rozmów pokojowych przejawia się już konkretnie i istnieją nadzieje, że będzie można osiągnąć rozejm w konflikcie koreańskim.

W zakończeniu sprawozdania prof. Joliot-Curie zaproponował, by Biuro Światowej Rady Pokoju zwróciło szczególną uwagę na następujące zagadnienia:

Należy ze szczególnym naciskiem podkreślić konieczność zaprzestania wyścigu zbrojeń i zaniechania wszystkich kroków, które już podjęto, lub które podjąć się zamierza dla celów zbrojeniowych, jak — pakt atlantycki oraz remilitaryzacja Japonii i Niemiec. Uczynić to należy po to, by właściwy naszemu Apelowi duch rozmów pokojowych odniósł zwycięstwo nad duchem gwałtu. Należy uczynić wszystko możliwe dla skutecznego rozszerzenia naszego ruchu.

Po referacie prof. Joliot-Curie rozpoczęła się dyskusja.

Pierwsze zwycięstwo zasady rokowań nad zasadą siły

HELSINKI (PAP) Biuro Światowej Rady Pokoju opublikowało 21 b.m., następujący komunikat:

Rozpoczynając swe kolejne posiedzenie, Biuro Światowej Rady Pokoju wita pierwsze zwycięstwo zasady rokowań nad zasadą siły w uregulowaniu kwestii koreańskiej.

Wola narodów zachowania pokoju doprowadziła do ustanowienia tego kontaktu; niezbędna jest uporczywa walka i czujność, aby osiągnąć pomyślne zakończenie rokowań i pokojowe uregulowanie tej sprawy.

W ten sposób można położyć kres cierpieniom narodu koreańskiego, który tak drogo okupił swe prawo do życia, a inne narody, ogarnięte obawą, zobaczą, że można drogą pokojową uregulować konflikty, rozdzierające świat.

Ich broń — to kilofy i książki

(Dokończenie sprawozdania z defilady ze str. 1-ej)

Przeszły oddziały wojskowe, znikły żegnane oklaskami ostatnie zastępy czołgów — husarii. Teraz idzie młodość twórcza, pracowita, młodość w szeregach chłopów i dziewcząt Służby Polsce.

Nad pierwszymi szeregami transparent: Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Ludowa. Szumią nad głowami chłopców czerwone, nie bieskie i białoczerwone szturmówki. Idą tysiące młodych, pełnych wiary w przyszłość budowniczych naszego kraju. **Ich broń, którą salutują trybuny, to łopaty, kilofy, to książki, które niosą na rękach.**

Ponad tłum wyrasta słowo Pokój. Pokój dla tych, którzy rosną na chwałę i pożytek Polski Ludowej. Pokój dla młodych istnień, dla ich nauki i pracy. Pokój ich przyszłości.

Teraz trasa pochodu zakwita wspaniałym bukietem barw, pięknem sprawności fizycznej, pięknem młodości, idącej bujnie pod rozwianymi sztandarami. Przeszło już wojsko, przeszły kolumny junaków, idą zrzeszenia sportowe, lekkie, pełne soczystej świeżości

Otwierają ten bajeczny pochód szeregi dziewcząt; prowadzi je mistrzyni świata Helena Rakoczy.

Co chwila pęki chust powiewają przed trybuną, co chwila wzniesione do góry ramiona wybijają rytm, do słów Pokój, Stalin, Bierut.

Mijają trybunę, wznosząc okrzyki, zastępy młodych mężczyzn i kobiet, opalonych, zdrowych, sprężystych. Idą kluby wiejskie, ujmują się pod ręce i „Hurra" — silniejsze niż dźwięk orkiestr, niż głos szpalerów— wita trybuny. Ćmi się w oczach od barw, od chorągwi. A ponad wszystko wybija się świadomość, że tuż za armią idzie ta radosna, rozśpiewana młodzież, **zdolna i do pracy i do obrony.**

Przetoczył się szumiący potok młodości. Rozpłynęły się tęczowe barwy. Skończona defilada.

22 lipca był więc przeglądem naszych sił obronnych i manifestacją naszych sił pokoju.

Tadeusz Jackowski

Odrzucenie prowokacyjnego wniosku gaullistów kwestionującego ważność mandatu M. Thoreza

PARYŻ. (PAP). — We francuskim Zgromadzeniu Narodowym odbyła się debata nad prowokacyjnym wnioskiem gaulisty Legendre'a, podającym w wątpliwość ważność mandatu poselskiego sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thoreza.

Specjalna komisja Zgromadzenia Narodowego rozpatrzyła kilka dni temu ten wniosek i zmuszona była **przyznać, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że wybór przywódcy francuskich mas pracujących odbył się prawidłowo i że jego mandat poselski jest ważny.**

Po debacie, podczas której sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos i deputowany gen. Jouinville wygłosili przemówienia **demaskujące nikczemną prowokację faszystowską zmontowaną przez gaullistów przeciwko Thorezowi**, w Zgromadzeniu narodowym odbyło się głosowanie.

Zgromadzenie większością głosów odrzuciło prowokacyjny wniosek Legendre'a i potwierdziło ważność mandatu Maurice Thoreza.

Artykuł W. Piecka

w III rocznicę zjazdu SED

BERLIN. (PAP). — Na łamach „Neues Deutschland" ukazał się artykuł Wilhelma Piecka pt. „W walce o pokój i jedność", poświęcony pierwszej rocznicy III zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Mimo represji

rozszerza się strajk w Grecji

SOFIA. (PAP). — Z Aten donoszą, że premier greckiego rządu monarcho - faszystowskiego Venizelos oświadczył, iż jeśli strajkujący urzędnicy państwowi nie powrócą do pracy w dniu 28 lipca, to rząd zastosuje wobec nich „najostrzejsze sankcje".

Mimo to strajk rozszerza się. Do strajkujących przyłączyli się urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych oraz urzędnicy sądowi.

Oddziały armii ludowej w Korei zestrzeliły 4 samoloty nieprzyjacielskie

PEKIN (PAJ). Ogłoszony 22 lipca w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal na wszystkich frontach walki o znaczeniu lokalnym, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Specjalne oddziały strzelców zestrzeliły cztery samoloty nieprzyjacielskie.

Prowokacyjne ataki agresorów

PEKIN (PAP). Koreańska Agencja Telegraficzna donosi, że po rozpoczęciu się rokowań w sprawie zawieszenia broni generałowie Ridgway i Van Fleet udali się na front i dokonali inspekcji wojsk amerykańskich i lisynmanowskich.

Po tej inspekcji wojska interwencyjne przeprowadziły szereg silnych ataków na całym froncie. Wszystkie te ataki zostały odparte przez oddziały Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich, przy czym nieprzyjaciel poniósł znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że ataki wojsk interwencyjnych mają charakter prowokacyjny. Żołnierze wojsk ludowych oświadczają, że jeżeli mimo pokojowych dążeń narodu koreańskiego i narodu chińskiego oraz innych narodów, interwenci zerwą rokowania w sprawie zaprzestania działań wojennych i rozpoczną ofensywę, **to ofensywa ta będzie odparta przez wojska ludowe i przekształci się w ostateczną klęskę wojsk interwencyjnych.**

Obóz śmierci

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „New York Times" zamieszcza depeszę na temat straszliwych warunków, jakie panują w tzw. „obozie uchodźców", znajdujących się w pobliżu Seulu.

Mac Gregor pisze, że sposób w jaki traktowani są uchodźcy w tym obozie, jest „hańbą dla Narodów Zjednoczonych".

Władze amerykańskie zamknęły w obozie około 40 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci i obchodzą się z nimi jak z bydłem. Warunki sanitarne są tak straszliwe, że zdaniem Mac Gregora, wszyscy mieszkańcy obozu skazani są na powolne wymarcie.

Wskutek głodu i epidemii codziennie umiera kilkadziesiąt osób. Korespondent nazywa obóz uchodźców pod Seulem „miastem śmierci".

RADIO

Na dzień 24 lipca 1951 r. (wtorek)

Na fali 1322 m

5.20 Koncert 6.05 Pieśni masowe 7.00 Muzyka rozrywkowa 8.00 Muzyka 8.50 Melodie Straussów 9.50 Muzyka 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Pieśni hiszpańskie 10.55 Opow. Wachtanga z tomu „Nowele ormiańskie" 11.15 „Muzyka i aktualności" 12.45 „Na swojską nutę" 15.30 Aud. dla dzieci 15.50 Przegląd prasy literackiej 16.20 Aud. o ZSRR 17.15 „Z kraju i ze świata" 17.45 „Dekabryści" — pogadanka 18.05 Kompozytor Tygodnia — J. S. Bach 19.05 „O tym i owym mówi Jacek Wołowski" 19.20 Koncert p. d. Rachonia 21.00 „Bohater naszych czasów" — słuchowisko wg opow. Michała Lermontowa 22.05 Muzyka kameralna 22.40 Gra ork. Cajmera,

Na fali 367 m

6.15 Muzyka i pieśni masowe 7.15 Muzyka rozrywkowa 13.30 „Muzyka dla wszystkich" 14.30 Felieton 14.50 Melodie Jana Straussa 15.30 Aud. dla dzieci 15.50 Duet na flet i klarnet 16.10 Przegląd wydawnictw popularno - naukowych 16.35 Muzyka rozrywkowa 17.15 Polska muzyka ludowa 17.45 Aud. dla młodzieży 18.00 „Jelonek i syn" — odc. pow. Wygodzkiego 18.40 Muzyka 19.00 Utwory fortepianowe 19.20 Koncert rozrywkowy 20.45 Koncert symfoniczny 21.50 „Wspomnienia robotnicze" 22.00 „Muzyka i aktualności" 22.30 Report. z Turnieju Szachowego w Sopocie 22.35 Muzyka taneczna 23.10 Muzyka operowa i baletowa.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA OBCYCH FALACH

Moskwa w języku polskim 25, 31, 42, 256, 1068 m

Audycje: 11.15, 17.30, 19.30, 21.00, 22.30—23.00 Koncert.

Moskwa 1935, 1734, 433 m

13.45 Program dnia 18.30 Historia WKP(b) 19.00 Koncert 20.15 Audycja literacka.

ŻYCIE SPORTOWE

W walce o Puchar Prezydenta RP

ZS Gwardia — Reprezentacja WP 2:1

Zawody piłkarskie reprezentacji Z. S. Gwardia z reprezentacją W. P. o **Puchar Prezydenta R. P.** przyniosły zwycięstwo Gwardzistom 2:1 (1:1). Zwycięstwo to nie było zasłużone. Wojskowi byli bowiem równorzędną drużyną i w niczym nie ustępowali przeciwnikom. Mecz był rozegrany na dobrym poziomie i obfitował w ciekawe momenty; widzów zebrało się 18.000.

Skład reprezentacji Gwardii oparty był na zawodnikach krakowskiej Gwardii (8), w drużynie Wojskowych tylko 3 zawodników nie należało do CWKS.

Już w 3 min. meczu **Mordarski** zdobył bramkę dla Gwardii wykorzystując zderzenie Stefaniszyna, z Sobkowiakiem, przy którym Sobkowiak doznał poważnej kontuzji. W 20 min. bramkarz Gwardii **Borchart** wypuścił piłkę z ręki i **Breiter** strzelił wyrównującą bramkę.

Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 33 min. gry po przerwie **(Patkoło).**

W zespole Gwardii wyróżnili się w drużynie WP **Jezierski i Oprych.**

St. Miel.

Zalewski zwycięża

w Wojewódzkim Wyścigu Pokoju

22 bm. w Pruszkowie zakończył się został kolarski Wojewódzki Wyścig Pokoju, w którym brali udział najlepsi kolarze z woj. warszawskiego. Ostatni etap z Sochaczewa do Pruszkowa zakończył się zwycięstwem Trochanowskiego. Dotychczasowy przodownik i zwycięscą poprzednich trzech etapów. Zalewski z Garwolina miał defekt na trasie i przybył do mety na siódmym miejscu.

Ogólnie w wyścigu zwyciężył Zalewski (Garwolin) przed **Trochanowskim** (W-wa II) i **Rychlickim** (Maków). Drużynowo na pierwszym miejscu uplasował się ostatecznie zespół Garwolina przed Siedlcami i Warszawą II.

Na zakończenie wyścigu w Pruszkowie odbyła się uroczysta akademia. Najlepszym zawodnikom rozdano wiele cennych nagród, wśród których znajdował się również „puchar „Życia Warszawy" (wydanie Mazowiecko-Podlaskie) dla zwycięzcy wyścigu. (zg)

Imprezy sportowe

w dniu Święta Odrodzenia

7 rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego sportowcy uczcili szeregiem ciekawych imprez sportowych cieszących się dużą frekwencją. **W Warszawie** sportowcy wzięli udział w imponującej defiladzie, a potem wystąpili na pokazach sportowych na Bielanach, w imprezach zorganizowanych na Wiśle i innych. Największe zainteresowanie wzbudził mecz piłkarski reprezentacji Gwardii i Wojska Polskiego. Stal Poznań przegrała ze Stalą stołeczną 3:4.

Najciekawszą z imprez kolarskich był wyścig na trasie Lublin — Chełm — Krasnystaw — Lublin, w którym wzięli udział najlepsi szosowcy. Wyścig ten wygrał Wrzesiński przed Klabińskim i Królakiem.

W Krakowie największej publiczności ściągnęły popisy gimnastyczne lekkoatletów i tenisistów Gwardii oraz mecz piłkarski Kraków — Podgórze 1:1.

Śląsk uczcił Święto Odrodzenia inauguracją Tygodnia otwartych stadionów, boisk i pływalni. Trójmecz żużlowy na Muchowcu zakończył się zwycięstwem Górnika (Rybnik) przed Włókniarzem (Częst.) i Ogniwem (Bytom).

W Łodzi 12 ekip sportowych wyjechało z wizytami do LZS-ów. Piłkarska reprez. Łodzi przegrała z reprez. województwa 0:4. Pięściarze Włókniarza pokonali reprezentację województwa 13:7.

W Lublinie dokonano otwarcia Stadionu Ogniwa.

W Gdańsku przy świetle elektrycznym reprez. ZS Gwardia pokonała Stal (Gdańsk) 3:2. W raidzie motocyklowym w kat. 250 ccm zwyciężył Ostrowski w kat. 350 ccm. Procajło i w kat. 500 ccm Gierszewski.

W Kielcach odbyły się finały siatkówki. Mistrzem wojewódzkim została Stal Radom.

We Wrocławiu piłkarze II Ligi pokonali reprez. województwa 4:2.

W Bydgoszczy turniej tenisa stołowego juniorów wygrał Rogowicz (Spójnia Warszawa).

W Poznaniu odbyły się próby na SPO, zawody kolarskie, żużlowe i regaty, w których wzięli udział miejscowi sportowcy.

W Częstochowie wyścig kolarski wygrał Migac (Kol. Sosnowiec), turniej siatkówki Włókniarz Łódź i koszykówki.

W Olsztynie odbyły się woj. mistrzostwa LZS-ów i szereg lokalnych imprez.

UROCZYSTA AKADEMIA W DNIU ŚWIĘTA ODRODZENIA

Przemówienie Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA

Po raz siódmy obchodzimy dziś uroczyście dzień wyzwolenia Polski spod jarzma hitlerowskiej okupacji, dzień wskrzeszenia Polski jako państwa demokracji ludowej.

Tak jak co roku w rocznicę naszego wyzwolenia oglądamy się na przebytą przez nas drogę i dokonywujemy przeglądu wykonanej przez nasz naród pracy.

Siedem lat temu, gdy zwycięskie wojska radzieckie i towarzyszące im wojska polskie pędząc precz hitlerowskich najeźdźców wkraczały na naszą ziemię, Polska stała jeszcze w ogniu straszliwej wojny. Na większości terytorium polskiego panoszył się jeszcze wróg. Kiedy w ślad za zwycięskim pochodem wyzwoleńczych wojsk Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a później Tymczasowy Rząd Polski, obejmowały władzę nad oswobodzoną ziemią, stawał przed nami obraz straszliwych ruin i zgliszcz, zniszczonych i spalonych miast i wsi, rozbitych fabryk i warsztatów, złupionych i wyludnionych gospodarstw rolnych, sparaliżowanej komunikacji i łączności, obraz zniszczeń wojennych, jakich nie znała dotąd historia, obraz cierpień i męczeństwa narodu nie zapisanego dotąd nigdy przez dzieje.

Już wtedy wiekopomny Manifest Lipcowy wyznaczył drogi odbudowy naszego kraju i rozwoju naszego narodu. Już wtedy, zgodnie z wolą narodu, Manifest Lipcowy wezwał najszersze masy do tworzenia Władzy Ludowej, do obalenia panowania obszarników i kapitalistów, do wyrwania Polski spod jarzma obcych imperialistów, do oparcia suwerenności i niepodległości Polski na wieczystym sojuszu ze Zw. Radzieckim, do utrwalenia granic Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku. (Długo niemilknące oklaski).

Przez siedem lat szliśmy wiernie drogą wyznaczoną przez historyczny Manifest Lipcowy.

W ciągu tych siedmiu lat zmieniał się twórczo naród polski.

Ze społeczeństwa, w którym panowali obszarnicy i kapitaliści, z którego wysysały krew i wszystkie siły żywotne niezliczone pijawki kapitału międzynarodowego.

— w którym chłop nie miał ziemi, robotnik nie miał pracy, a inteligent pracujący nie znajdywał możliwości wykorzystania swych kwalifikacji,

— w którym niszczały siły i talenty twórcze naszego narodu,

— w którym ramami życia społecznego była przemoc, a nakazem pałka policyjna i faszyzm,

— ze społeczeństwa zepchniętego w przepaść klęski wrześniowej — naród polski wydźwignął się, wyrósł i zmienił w ciągu minionych siedmiu lat, pomnażając nieporównanie swe siły i zabezpieczając najpomyślniejsze warunki dalszego rozwoju.

Jesteśmy dziś społeczeństwem, w którym każdy dzień życia stanowi przybytek sił materialnych i twórczych. Jesteśmy narodem wolnym, który podlega tylko sam sobie i własnym stanowionym przez siebie prawom i dążeniom.

I dziś z uczuciem zadowolenia i dumy z naszego narodu patrzymy na wyniki osiągnięte w ciągu siedmiu lat twardej pracy i ofiarnych wysiłków najszerszych polskich mas ludowych. (Oklaski).

W rezultacie tych wysiłków Polska stała się zwartym, mocnym państwem ludowym. W rezultacie tych wysiłków władza przeszła niepodzielnie w ręce mas ludowych. Przepędziwszy obszarników i kapitalistów, wyrwawszy Polskę spod władzy rodzimego i zagranicznego kapitału masy ludowe rozwinęły olbrzymią aktywność, wykazały nieprzebraną moc i siłę i dokonały dzieła odbudowy i rozwoju kraju w tempie i na skalę nieznaną nigdy dotąd w dziejach naszego narodu.

Zgodnie z wolą narodu, zgodnie z dążeniami wielu pokoleń polskich rewolucjonistów, których tylu padło w walce z przemocą obcych zaborców i rodzimą reakcją, w oparciu o przykład i pomoc Zw. Radzieckiego, Polska weszła w sposób trwały na drogę budownictwa socjalistycznego. (Długo niemilknącą owacja, okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej).

Wypełniwszy zwycięsko i przedterminowo trzyletni plan odbudowy kraju i realizując z powodzeniem 6-letni plan budowy podstaw socjalizmu, nie tylko odbudowaliśmy nasz przemysł, ale zrobiliśmy wielki krok naprzód na drodze do socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Wartość produkcji przemysłowej na głowę ludności stanowi dziś 364 procent w stosunku do wartości produkcji przemysłowej na głowę ludności w okresie przedwojennym. Oznacza to, że ponad trzy i półkrotnie powiększyliśmy naszą moc przemysłową. Rozwijając i przebudowując nasz przemysł, podnieśliśmy znacznie poziom techniczny naszej produkcji i stworzyliśmy szereg nowych gałęzi przemysłu, nieznanych w Polsce przedwojennej. Nie mieliśmy przed wojną w Polsce produkcji ciężkich i specjalnych obrabiarek, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji traktorów i samochodów ciężarowych, nie mieliśmy produkcji statków morskich, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną rozwiniętej produkcji urządzeń przemysłowych dla przemysłu hutniczego, węglowego, chemicznego, papierniczego itd., a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji syntezy chemicznej, a dziś ją mamy. Nie mieliśmy przed wojną produkcji nowoczesnego włókna sztucznego, a dziś ją mamy.

Jednocześnie szybko rozwinęło się rolnictwo polskie. Korzystając z wszechstronnej pomocy państwa, ze wzmożonego zaopatrzenia w nawozy sztuczne i maszyny rolnicze, chłopi pracujący, po przepędzeniu obszarników, potrafili podnieść swe gospodarstwa z ruiny powojennej, zaorać miliony hektarów odłogów, rozwinąć szybko produkcję roślinną i hodowlę. Rozwinęły się Państwowe Gospodarstwa Rolne. Powstały pierwsze spółdzielnie produkcyjne. Produkcja rolnicza w przeliczeniu na jednego mieszkańca znacznie przekroczyła poziom przedwojenny i stanowi dziś 142 procent w stosunku do przedwojennego okresu.

Poprawiła się w wysokim stopniu stopa materialna ludności pracującej. Nie ma już u nas w Polsce ludzi głodnych i obdartych, nie ma już u nas ludzi bezdomnych i bezrobotnych. Nad nikim w Polsce nie ciąży widmo nędzy i bezrobocia, widmo głodu i bezdomności. Niemal całkowicie został zlikwidowany analfabetyzm, rozwinęło się i rozkwitło szkolnictwo powszechne i zawodowe, średnie i wyższe.

Prawo do pracy, do wypoczynku, do opieki lekarskiej, do nauki — z dziedziny marzeń przeszło do dziedziny faktów i dziś korzystają z tych podstawowych praw najszersze masy pracujące naszego kraju.

Takie rezultaty pracy naszego narodu, który wszedł na drogę budownictwa socjalistycznego, możemy i powinniśmy dziś w siódmą rocznicę wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej podkreślić z dumą i zadowoleniem.

W całym naszym kraju wre twórcza praca. Milion ludzi pośrednio lub bezpośrednio pracuje dziś w Polsce przy nowym budownictwie, dla przemysłu, dla rolnictwa, dla komunikacji, przy budownictwie urządzeń kulturalnych i socjalnych.

W Polsce Ludowej wydajemy dziś na głowę mieszkańca na nowe budownictwo niemal pięciokrotnie więcej niż przed wojną, nawet w najlepszych latach tak zwanej koniunktury gospodarczej.

Jesteśmy dopiero w drugim roku Wielkiego Planu 6-letniego, czeka nas jeszcze wielka praca i wielki wysiłek i niejedna jeszcze trudność do przełamania. Ale **otwierają się przed nami widoczne już dla każdego wielkie i radosne perspektywy** mocnej, wysoko uprzemysłowionej, kulturalnej, bogatej i szczęśliwej Polski. Otwierają się przed nami perspektywy szczęśliwego, kulturalnego, pełnego, wszechstronnego życia naszego narodu. Każdy miesiąc naszej pracy nadrabia lata uprzedniego wiekowego zacofania i zaniedbania. Każdy rok naszej pracy nadrabia dziesięciolecia.

Rozumie to każdy Polak i stąd ta olbrzymia aktywność całego narodu, robotników, chłopów i inteligencji w walce o Plan 6-letni.

W miarę postępu budownictwa socjalistycznego w naszym kraju — naród nasz coraz wyraźniej kształtuje się jako naród socjalistyczny. Coraz bardziej umacnia się narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni. Wykuwa się w walce z trudnościami i rośnie patriotyczna jedność naszego narodu wokół podstawowych haseł frontu narodowego. Czyż nie jest tego dowodem twórcza i ofiarna praca robotników, chłopów i inteligencji pracującej na wszystkich odcinkach wielkiego pokojowego budownictwa? Czyż nie jest tego dowodem to jednomyślne poparcie, którego udzielił naród polski apelowi sztokholmskiemu i wezwaniu do zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami? Czyż nie jest tego dowodem to powszechne i pełne poparcie, które zostało udzielone przez cały naród polski Pożyczce Narodowej rozpisanej przez Rząd Rzeczypospolitej dla rozwoju sił Polski?

Naród polski jest dziś na tyle zwarty, jednolity, przeniknięty jedną wielką ideą, jakim nigdy nie był w poprzednich swych dziejach.

Ideą tą jest budowa społeczeństwa bezklasowego, wolnego od wyzysku, od przemocy, od głodu i bezrobocia, od przywilejów magnacko - kapitalistycznych i nędzy chłopsko - robotniczej.

Ideą tą jest budowa Polski silnej, niepodległej, walczącej o trwały pokój i szacunek wzajemny wolnych narodów, o ich pogłębiającą się

A *Dalszy ciąg na str. 4.*

Przemówienie Wicepremiera ZSRR W. M. MOŁOTOWA

Towarzysze!

W imieniu **Rządu Radzieckiego** i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików), w imieniu narodu radzieckiego, Radzieckich Sił Zbrojnych i osobiście towarzysza Stalina delegacja radziecka wita bratersko i pozdrawia serdecznie Was i cały naród polski z okazji święta VII rocznicy odrodzenia Polski (Długotrwałe, burzliwe owacje. Wszyscy wstają. Długo nie milkną okrzyki na cześć towarzysza Stalina).

Siedem lat temu rozpoczęła się nowa historia narodu polskiego, rozpoczęło się prawdziwe narodowe i społeczne odrodzenie Polski. Początek tej nowej historii Państwa Polskiego wiąże się z dniem, kiedy utworzony został Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Większą część terytorium Państwa Polskiego zajmowały jeszcze hordy hitlerowskie, lały się jeszcze strumienie krwi narodów Związku Radzeckiego i Polski na frontach walki z najeźdźcami, dym pożarów unosił się jeszcze nad miastami i wsiami, porzucanymi przez cofające się wojska agresora, gdy pod potężnym naciskiem Armii Radzieckiej, z którą ramię przy ramieniu szły naprzód zbrojne oddziały nowej Armii Polskiej rozpoczęło się wyzwolenie Polski spod okupacji faszystowskiej. Utworzenie w owej chwili Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jaskrawym światłem oświetliło drogę narodu polskiego do wolności, niepodległości narodowej, odrodzenia społecznego.

Siedem lat temu polska klasa robotnicza, ze swą partią robotniczą na czele, przekształciła się w kierowniczą siłę narodu polskiego. Z klasy ujarzmionej, wyzyskiwanej jaką była w starej burżuazyjno-obszarniczej Polsce, polska klasa robotnicza przekształciła się w twórcę nowego, ludowo - demokratycznego państwa. Po łączywszy się z przedstawicielami pracujących chłopów i demokratycznej inteligencji, polska klasa robotnicza zespoliła najlepsze siły narodu polskiego i rozpoczęła budowę nowego, prawdziwie demokratycznego państwa.

Obecnie widzą wszyscy, że Polska Partia Robotnicza, dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która zespoliła w szeregach bojowych na czele ze swym wybitnym kierownikiem — towarzyszem Bierutem (burzliwe, długotrwałe oklaski: wszyscy wstają) najlepsze siły polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego, obrała słuszną drogę do odrodzenia swej Ojczyzny. Jak wiadomo, głównym zagadnieniem, wobec którego stanęła nowa władza, było zagadnienie ziemi dla chłopów polskich. Odbierając ziemię obszarnikom i przekazując ją chłopom, ludowo-demokratyczny rząd Polski rozwiązał to główne zagadnienie na korzyść ludu, zapewniając w ten sposób dalsze sukcesy nowej władzy. Rząd ten poszedł śmiało na spotkanie odwiecznym pragnieniom chłopstwa i w ten sposób zdobył zaufanie mas chłopskich. Od tej chwili ustrój demokracji ludowej począł się szybko umacniać, uzyskał trwałe poparcie większości narodu. Zrozumiałe jest również, że najlepsi ludzie spośród inteligencji poczęli zdecydowanie stawać po stronie nowej, ludowo-demokratycznej władzy.

Wszystko to wytworzyło warunki szybkiego odrodzenia gospodarczego i politycznego Państwa Polskiego. Naród polski pomyślnie wywiązał się z wykonania swego pierwszego 3-letniego planu odbudowy gospodarczej. W wyniku tego szybko rozwinęła się produkcja przemysłowa, która już w roku 1949 przekroczyła dwukrotnie poziom przedwojenny, zwiększyła się również poważnie produkcja rolnicza.

Bezpośrednio po przedterminowym wykonaniu planu 3-letniego, naród polski przystąpił do wykonania uchwalonego przezeń planu 6-letniego. Oto już drugi rok odbywa się pomyślne wykonanie planu 6-letniego. Wykonanie tego planu będzie oznaczało na koniec 6-latki wzrost produkcji przemysłowej przeszło 2 i półkrotny, wzrost produkcji rolniczej o 50 proc. Tak olbrzymie zadania można było stawiać jedynie dzięki temu, że władza ludowo - demokratyczna Polski przeprowadziła rewolucyjną reformę rolną, przekazując chłopom ziemię obszarniczą, zrealizowała nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu, transportu i banków, zrealizowała monopol handlu zagranicznego. W ten sposób podcięte zostały korzenie kapitalizmu i system eksploatacji ludu. Oznacza to, że Polska wkroczyła zdecydowanie na drogę socjalistycznego budownictwa, na drogę tworzenia fundamentów socjalizmu. (Oklaski).

My, ludzie radzieccy, wiemy dobrze, że wykonanie tak ogromnych zadań obarcza wielką odpowiedzialnością klasę robotniczą, pracujące chłopstwo, przodującą inteligencję, a zwłaszcza siły kierownicze Państwa Polskiego i przede wszystkim Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, która stoi na czele dzieła budowy socjalizmu w Rzeczypospolitej Polskiej. Z własnego doświadczenia wiemy, że wróg klasowy w mieście i na wsi, a zwłaszcza kułacy, nie raz jeszcze będzie usiłował przeszkodzić i zahamować marsz narodu polskiego do socjalizmu. Nie powinniśmy ani na chwilę zapominać, że rządy mocarstw imperialistycznych nie zawahają się przed niczym, przed żadnymi knowaniami żadną podłością, by nasłać do naszych krajów jak najwięcej swych najemnych agentów, nie żałują pieniędzy na nasyłanie szpiegów, dywersantów, prowokatorów. Ale wiemy również, że polscy robotnicy i chłopi przebyli już spory szmat na drodze budownictwa ludowo - demokratycznego państwa i nagromadzili tak poważne doświadczenie praktyczne, że wywiążą się pomyślnie z postawionych zadań i mogą pewnie kroczyć naprzód do zwycięstwa socjalizmu. (Oklaski). Mocnym oparciem ludowo-demokratycznej Polski na tej drodze był, jest i będzie sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską. (Burzliwa, długotrwała owacja. Wszyscy wstają).

Wiadomo Wam, Towarzysze, że sześć lat temu zawarty został między Polską i Związkiem Radzieckim układ. Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Polityczne znaczenie tego Układu podkreśla to, że ze strony radzieckiej widnieje pod nim podpis towarzysza Stalina. (Burzliwa owacja na cześć towarzysza Stalina. Wszyscy wstają. Rozlegają się długotrwałe okrzyki „Stalin"!). Przy podpisywaniu Układu towarzysz Stalin wyjaśnił wielkie znaczenie historyczne tego polsko-radzieckiego układu, który nadał formę powstałemu już przedtem niepisanemu sojuszowi i przyjaźni między Państwem Radzieckim a Ludowo-Demokratyczną Polską.

Towarzysz Stalin mówił wówczas:

„Znaczenie tego układu polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej walki wyzwoleńczej, przeciwko Niemcom i który obecnie zostaje formalnie utrwalony w niniejszym Układzie.

Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nie rzadko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmacniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i wbija ostatni gwóźdź do trumny tych dawnych stosunków między naszymi krajami oraz stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków — stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską". (Oklaski).

Złe stosunki, jakie istniały między naszymi krajami w ciągu pięciu stuleci, dotyczą historii stosunków między dawną, carsko - obszarniczą Rosją i dawną, szlachecką Polską. Oczywiście, rownież w przeszłości najlepsi ludzie obu narodów umieli znajdować wspólny język, udzielając sobie wzajemnie poparcia i dążąc do stworzenia warunków dla rozwoju dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między naszymi narodami. Jednakże na przestrzeni długich stuleci stosunki te nie polepszały się, a często dochodziło do bezpośrednich starć zbrojnych, wskutek czego narody nasze wiele wycierpiały. Jak wiadomo, szczególnie ucierpiała z tego powodu Polska, naród polski, a także naród ukraiński i naród białoruski.

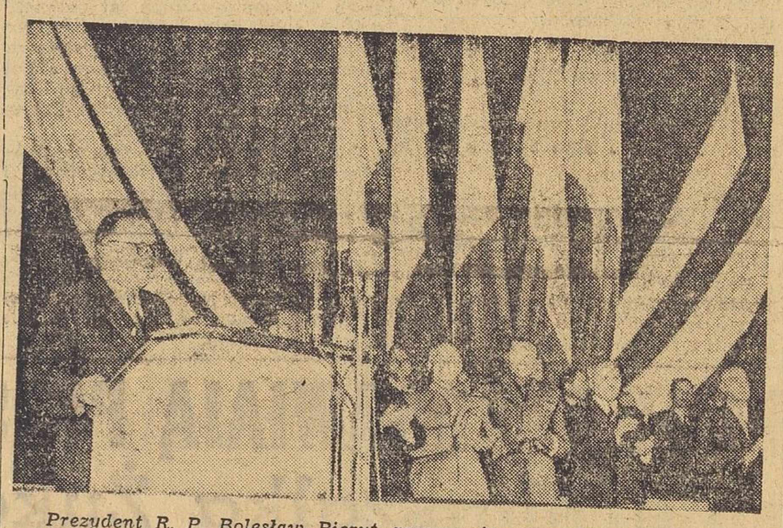
W związku z podpisaniem Układu polsko - radzieckiego towarzysz Stalin mówił dalej tak:

„W okresie ostatnich 25 — 30 lat, to jest w okresie dwóch ostatnich wojen światowych, Niemcom udało się wykorzystać ziemie polskie, jako korytarz do najazdu na Wschód i odskocznię do napaści na Związek Radziecki. Mogło to nastąpić dlatego, że nie było wówczas między naszymi krajami przyjaznych, sojuszniczych stosunków. Dawni władcy Polski nie chcieli sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Woleli prowadzić politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość przekreślona, przy czym w rezultacie całej tej zgubnej polityki wojska niemieckie uzyskały możliwość pojawienia się u bram Moskwy.

Znaczenie niniejszego Układu polega na tym, że likwiduje on starą, zgubną politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem".

Te dobitne słowa towarzysza Stalina ujmują historię okresu, ogarniającego obie wojny światowe. Zarówno w pierwszej wojnie światowej, jak i w drugiej wojnie światowej Polska była korytarzem do najazdu imperialistów niemieckich na Wschód i do napaści na Związek Radziecki. I nawet potem, kiedy w Rosji zwyciężyła Październikowa Rewolucja Socjalistyczna i kiedy Rząd Radziecki proklamował bezwarunkowe uznanie suwerenności i niepodległości Polski,

B *Dalszy ciąg na str. 4*



Prezydent R. P. Bolesław Bierut przemawia na uroczystej Akademii w Państwowym Teatrze Polskim w dniu 21 bm. Za stołem prezydialnym stoją od lewej: Marszałek ZSRR G. K. Żukow, Marszałek Polski K. Rokossowski, Wicepremier Rządu ZSRR W. M. Mołotow i Premier J. Cyrankiewicz.
Fot. CAF.

AKADEMIA W WARSZAWIE

21 bm. odbyła się w Warszawie w Państwowym Teatrze Polskim uroczysta akademia z okazji Narodowego Święta Odrodzenia Polski w 7 rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. Akademii przewodniczył Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

W Prezydium akademii zajęli miejsca: Prezydent R.P. Bolesław Bierut, delegacja Rządu ZSRR — Wicepremier Wiaczesław Mołotow, Marszałek Georgij Żukow, Ambasador Arkadij Sobolew; NRD — Wicepremier Walter Ulbricht; Czechosłowacji — Minister Handlu Zagranicznego Anton Gregor; Rumunii — Przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli Petro Borila; Węgier — I Wiceminister Obrony Narodowej Gen. Istwan Szabo; Bułgarii — Minister Spraw Zagranicznych — Minczo Nejczew; Mongolii — Zastępca Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału — Cedyb; Albanii — Wicepremier, Minister Spraw Wewnętrznych Mehmet Szehu. W Prezydium zasiedli również: Wicepremierzy Rządu R.P. Hilary Minc, Aleksander Zawadzki, Hilary Chełchowski, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Marszałek Sejmu — Władysław Kowalski, Wicemarszałkowie Sejmu — Roman Zambrowski, Wacław Barcikowski, Sekretarze KC PZPR — Franciszek Mazur i Edward Ochab, Członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki i Stefan Matuszewski, Minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzeszewski, Przewodniczący Prezydium S.R.N. — Jerzy Albrecht, Wiceprzewodniczący P.K.O.P. — Jerzy Putrament, Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin, przodownicy pracy — Cieszkowski i Skórzyński, Sekretarz KW PZPR — Lutek, prof. Kuratowski, Sekretarz CRZZ — Kowalczyk i Przewodnicząca Ligi Kobiet — Alicja Musiałowa.

Na akademii obecni byli również przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie.

Salę Teatru szczelnie wypełnili przedstawiciele społeczeństwa.

Po odegraniu Hymnu Narodowego uroczystą akademię otworzył Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

Pierwszy przemawiał, powitany niemilknącymi oklaskami, Prezydent R.P. — Bolesław Bierut. Następnie wygłosił przemówienie Wicepremier ZSRR — Wiaczesław Mołotow, po czym zabrał głos Marszałek Związku Radzieckiego — Georgij Żukow. Członków rządowej delegacji radzieckiej zebrani powitali długo niemilknącymi owacjami na cześć Związku Radzieckiego, Generalissimusa Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Następnie przemawiali: przedstawiciele delegacji rządowych NRD — Wicepremier Walter Ulbricht, Czechosłowacji — Minister Handlu Zagranicznego — Anton Gregor, Rumunii — Przewodniczący Państwowej Komisji Kontroli — Petre Borila, Węgier — I Wiceminister Obrony Narodowej Gen. Istwan Szabo, Bułgarii — Minister Spraw Zagranicznych — Minczo Nejczew, Mongolii — Zastępca Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurału — Cedyb, oraz Albanii — Wicepremier i Minister Spraw Wewnętrznych — Mehmet Szehu.

(Teksty przemówień podajemy oddzielnie).

Uczestnicy akademii przyjmowali przemówienia gorącymi owacjami. Wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć Wielkiego Stalina, przyjaźni polsko-radzieckiej, Wicepremiera Mołotowa i Prezydenta Bieruta. Padały okrzyki na cześć Armii Radzieckiej i Marszałka Żukowa oraz na cześć członków rządów państw pokoju i postępu oraz na cześć przywódców Wojska Polskiego i Marszałka Rokossowskiego. Brzmiały okrzyki na cześć partii komunistycznych i robotniczych.

Część oficjalną akademii zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" oraz orkiestra Filharmonii Warszawskiej.

Defilada czołgów



Za piechotą, wojskami zmotoryzowanymi i artylerią przedefilowały oddziały pancerne, lekkie i średnie czołgi.
Fot. WAF.

Przyszli oficerowie



Kwiaty i uśmiechy witały dzieci Warszawy, wychowanków Korpusu Kadetów im. gen. Karola Świerczewskiego - Waltera, którzy swą wspaniałą postawą wzbudzili entuzjazm widzów w czasie defilady w dniu 22 lipca w Warszawie.
Fot. WAF.

POLSKA — MOCNE PAŃSTWO LUDOWE

Dokończenie mowy Prezydenta Bieruta

A *Dokończenie ze str. 3*

wciąż przyjaźń. (Żywiołowa manifestacja na cześć Józefa Stalina i Bolesława Bieruta).

Żywym, wymownym i wspaniałym przykładem urzeczywistnienia tej idei jest między innymi i nasze dzisiejsze święto narodowe. Naród polski gości dziś u siebie delegacje wszystkich sąsiadujących z Polską krajów i narodów, co było nie do pomyślenia w warunkach dawnych, przedwojennych stosunków społecznych. Warto przecież przypomnieć, że Polska sanacyjna znajdowała się stale w nieprzyjaznych stosunkach ze wszystkimi sąsiednimi państwami, a jedyna próba „przyjaźni" rządów piłsudczyzny z hitlerowskimi agresorami skończyła się, bo musiała się skończyć dla narodu polskiego katastrofą.

Dziś Polska Ludowa — wierna idei przyjaźni międzynarodowej, gości w dniu swego święta narodowego, delegacje, reprezentujące twórcze i postępowe siły świata — w tej liczbie również siły postępowe szeregu krajów kapitalistycznych. Łączy nas bowiem wspólna i wielka idea oraz niezłomna wola walki o pokój, o postęp, o braterstwo, o szczęśliwą i twórczą przyszłość całego społeczeństwa ludzkiego. (Oklaski).

O urzeczywistnienie tej najwspanialszej idei ogólnoludzkiej walczyli od wieków najwięksi i najofiarniejsi bojownicy ludzkości.

O urzeczywistnienie tej idei braterstwa międzynarodowego walczyli Marks i Engels, Lenin i Stalin, walczyli o nią najwięksi rewolucjoniści polscy: Adam Mickiewicz i Jarosław Dąbrowski, Ludwik Waryński i Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński.

Wielkim i jasnym symbolem niezłomnej potęgi i zwycięstwa tej wielkiej idei międzynarodowego braterstwa jest Józef Stalin, genialny i nieugięty Chorąży Pokoju. Osobisty współudział w naszym święcie najbliższego Jego współpracownika i przyjaciela, jednego z czołowych kierowników Rządu ZSRR, naszego wielkiego przyjaciela — Tow. Wiaczesława Mołotowa — jak również współuczestnictwo w składzie delegacji radzieckiej jednego z dowódców zwycięskiej Armii Radzieckiej, Marszałka Żukowa — są najwymowniejszym wyrazem gorącej przyjaźni oraz łączą dziś naród polski z narodami potężnego kraju radzieckiego.

Zasady tej przyjaźni i braterstwa zostały wyrażone i udokumentowane w historycznym Układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej polsko - radzieckiej, zawartym 21 kwietnia 1945 roku w Moskwie, i osobiście podpisanym przez Tow. Stalina.

Ta pogłębiająca się przyjaźń z narodami ZSRR, z krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z siłami walczącymi o pokój i postęp świata — jest potężnym i niezawodnym źródłem patriotycznej dumy i siły naszego narodu, jest gwarancją naszej wolności i niepodległości, krynicą naszej wiary w nieuchronne zwycięstwo naszych dążeń, wysiłków, wiary w zwycięstwo pokoju, prawdy i sprawiedliwości, w zwycięstwo socjalizmu. (Długotrwałe owacje, zebrani skandują: Sta-lin, Bie-rut).

Patriotyczna jedność naszego narodu wykuwa się w walce z resztkami rozbitych klas kapitalistycznych i agentami obcego imperializmu. Wiemy, że czeka nas jeszcze nie jedna bitwa klasowa z kapitalistycznymi elementami w mieście i na wsi.

Naród polski złamał wszelkie próby zawrócenia go z drogi socjalistycznego budownictwa i wiecznej przyjaźni ze Zw. Radzieckim. Naród polski złamał wszelkie próby przywrócenia władzy kapitalistów i obszarników i zamienienia Polski z powrotem w zacofany, uwsteczniony, półkolonialny kraj, poddany jarzmu obcych imperialistów. Naród polski odrzucił precz zdrajców ojczyzny, agentów obcego kapitału, sprzedawczyków i obcych jurgeltników, mikołajczyków i wuerenowców, endeków i piłsudczyków. Wiemy, że obcy imperializm i wrogie siły rozbitych klas kapitalistycznych w Polsce nie poniechały zamiarów szkodzenia nam w wielkim dziele budownictwa narodowego. Wiemy, że te wrogie siły usiłują uprawiać u nas sabotaż i dywersję. Wiemy, że imperialiści nie szczędzą dolarów, aby rozbudować sieć wyuzdanej i oszukańczej propagandy radiowej obsługiwanej przez płatnych agentów werbowanych wśród emigracji reakcyjnej. Wiemy, że z tych szczekaczek radiowych płynie brudna i mętna fala oszczerstw, kłamstw, fałszerstw, ale wiemy też, że wszystkie te wysiłki skazane są na niepowodzenie. Tylko analfabeci polityczni mogą przypuszczać, że potrafią coś zdziałać swoimi podłymi oszczerstwami i kłamstwami wśród narodów, które poznały radość twórczej pracy i zrzuciły jarzmo kapitalistów i obszarników. (Oklaski).

Nie ulega wątpliwości, że jedność patriotyczna polskiego narodu będzie coraz bardziej wzmacniała się i krzepła. Nie ulega wątpliwości, że czujność wobec prób sabotażu i dywersji będzie stale wzrastała, a karząca dłoń ludowej sprawiedliwości coraz silniej będzie dosięgać tych, którzy by usiłowali przeszkadzać naszemu wielkiemu pokojowemu budownictwu.

Obchodzimy święto wyzwolenia naszego kraju w okresie kiedy amerykańscy imperialiści i ich satelici w sposób coraz bardziej cyniczny usiłują rozpętać nową pożogę wojenną.

Usiłują oni odbudować hitlerowski militaryzm w Niemczech Zachodnich przy poparciu wszystkich sił reakcji na świecie, w tej liczbie Watykanu.

Amerykańscy imperialiści do spółki z niemieckimi neohitlerowcami, adenauerami i schumacherami, przy poparciu sił reakcji na świecie, w tej liczbie Watykanu, rozpętują nagonkę rewizjonistyczną przeciwko naszym ziemiom zachodnim, tym ziemiom, które zaludniliśmy i odbudowaliśmy i które na zawsze stanowią granicę pokoju i nieodłączną część naszego państwa.

Amerykańscy imperialiści i ich satelici rozbudowują sieć baz wojennych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Amerykańscy imperialiści i ich satelici rozpętują wojnę na Dalekim Wschodzie, niszczą bestialsko piękny kraj bohaterskiego narodu koreańskiego, usiłują zakłócić rozwój wyzwolonego wielkiego narodu chińskiego, odmawiają pokojowego uregulowania spornych problemów, przedyskutowania ich na bazie równości i sprawiedliwości i zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Naród polski z oburzeniem i gniewem patrzy na te knowania wojenne.

Tak jak Zw. Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej pochłonięci jesteśmy wielkim pokojowym budownictwem; tak jak Zw. Radziecki i wszystkie kraje demokracji ludowej nie chcemy się wtrącać w sprawy innych państw i wierzymy w możność pokojowego współżycia i szerokiej współpracy między narodami, nie bacząc na różnicę systemów socjalno-politycznych. Dawaliśmy temu nie raz i dajemy ciągle wyraz w naszej konkretnej polityce.

Tak, jak dla Zw. Radzieckiego i wszystkich krajów demokracji ludowej, walka o pokój jest dla nas sprawą podstawową. Pamiętamy słowa Towarzysza Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

Naród polski wraz ze wszystkimi siłami postępowymi pod przewodem wielkiego Zw. Radzieckiego ujął w swe ręce sprawę zachowania pokoju. Naród polski wie, że walka o pokój, to walka o wszechstronny rozwój naszego kraju i o jego siłę gospodarczą, kulturalną i obronną. Naród polski nie będzie szczędził wysiłków na tej drodze. (Długotrwałe owacje, okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta).

Prosimy delegację radziecką i tow. Mołotowa, aby przekazał narodom Zw. Radzieckiego, Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolsz.) i Wodzowi całej postępowej ludzkości — Wielkiemu Stalinowi wyrazy naszego głębokiego przywiązania, miłości i szacunku. (Długotrwała, potężna manifestacja na cześć Tow. Stalina).

Prosimy przekazać głęboką wdzięczność za wyzwolenie Polski i cześć, którą żywimy wobec prochów bohaterów radzieckich, padłych w walce z hitleryzmem. Prosimy przekazać narodom Zw. Radzieckiemu i wielkiemu Stalinowi wyrazy naszej wdzięczności za tę wszechstronną i bezinteresowną pomoc, którą okazują nam oni stale w odbudowie i rozwoju naszego kraju. Prosimy przekazać, że naród polski widzi w Związku Radzieckim bastion sił pokoju i postępu na świecie i w walce o pokój i postęp pod przewodem Wielkiego Stalina nie będzie szczędził swych sił.

(Potężna, długotrwała owacja, burza oklasków, okrzyki na cześć Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej).

Prosimy uczestniczące w naszym święcie delegacje Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Niemiec Demokratycznych, Albanii, Mongolii, aby przekazały swoim narodom i rządom nasze gorące pozdrowienia i wyrazy wdzięczności za przyjaźń i współpracę. (Długo niemilknące oklaski).

Obchodzimy dziś siódmą rocznicę wyzwolenia naszego kraju dumni z naszych dotychczasowych osiągnięć, ufni w nasz dalszy rozwój, pełni poczucia rosnącej siły międzynarodowego obozu pokoju, którego jedno z ogniw stanowimy.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Polski wzywamy do jeszcze głębszego wzmacniania jedności patriotycznej narodu, do jeszcze ściślejszej współpracy wszystkich stronnictw bloku demokratycznego z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele, do zwarcia szeregów Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Ufni w przyszłość pójdziemy naprzód do nowych historycznych zwycięstw naszego Narodu!

Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna Polska Ludowa! (Oklaski, okrzyki „Niech żyje").

Niech krzepnie Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni! (Oklaski).

Niech żyje i krzepnie międzynarodowy obóz pokoju i postępu pod przewodem Związku Radzieckiego!

Niech żyje Wielki Stalin! (Długotrwała, potężna owacja, zebrani wstają i skandują: Sta-lin, Sta-lin, okrzyki „Niech żyje Wielki Stalin!"!

ZSRR wita naród polski

Dokończenie przemówienia Wicepremiera Mołotowa

B *Dokończenie ze str. 3*

wyrażając gotowość do ustanowienia dobrosąsiedzkich stosunków, ówcześni władcy Państwa Polskiego nie chcieli ustanowić przyjaznych, sojuszniczych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Prowadzili oni grę między Niemcami i Związkiem Radzieckim, ale przeliczyli się okrutnie. Pierwszą ofiarą tego przeliczenia się okazała się sama Polska, naród polski, który pozbawiony był wówczas możności wpływu na sprawy państwowe.

Towarzysz Stalin podkreślił również doniosłe międzynarodowe znaczenie układu radziecko-polskiego, podpisanego 21 kwietnia 1945 r. Mówił on wówczas:

„Dopóki nie było przymierza między naszymi krajami, Niemcy mogły wyzyskiwać brak jednolitego frontu między nami, mogły przeciwstawiać Polskę Związkowi Radzieckiemu i odwrotnie, i w ten sposób zwalczać je w pojedynkę. Sprawa zmieniła się gruntownie, kiedy powstało przymierze między naszymi krajami. Obecnie nasze kraje nie mogą już być przeciwstawiane sobie wzajemnie. Obecnie istnieje między naszymi krajami od Bałtyku do Karpat jednolity front przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko imperializmowi niemieckiemu". (Oklaski)

Od chwili podpisania układu radziecko-polskiego minęło 6 lat. W ciągu tych lat przymierze i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Polską okrzepły, stosunki między naszymi krajami stały się jeszcze bliższe. Zaszły również inne ważne zmiany. W ciągu tego czasu powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, która nawiązała przyjazne stosunki zarówno ze Związkiem Radzieckim, jak i z Polską. (Oklaski). W chwili obecnej sąsiadami Polski są Związek Radziecki, Ludowo - Demokratyczna Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna. Tak więc, wzdłuż całej linii swej granicy lądowej Polska sąsiaduje z zaprzyjaźnionymi państwami, czego w dziejach Polski nigdy nie było i co otwiera przed Państwem Polskim pomyślne perspektywy.

Rozwój stosunków radziecko - polskich w ciągu ostatnich lat potwierdził w całej pełni wielkie znaczenie zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską, który nastąpił w wyniku zadzierzgniętej między naszymi krajami przyjaźni i przymierza.

Od chwili gdy Polska stała się państwem ludowo - demokratycznym i wyzwoliła się spod władzy obszarników i kapitalistów, między ZSRR a Polską ustaliły się trwałe przyjazne stosunki, stosunki braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego, jak również na arenie międzynarodowej.

Wyniki tej współpracy, nawet w ciągu ubiegłego krótkiego okresu czasu, świadczą wyraźnie, iż stosunki te rozwijają się ku wzajemnej korzyści, dla dobra naszych narodów.

Dawniej, w warunkach ustroju burżuazyjno - obszarniczego, ekonomika Polski znajdowała się w stanie upadku, przemysł często przeżywał wyniszczające kryzysy ze wszystkimi klęskami bezrobocia dla klasy robotniczej i inteligencji pracującej. Chłopstwo zmuszone było pędzić nędzny żywot, nie mając żadnej nadziei na przyszłość. W swych stosunkach ekonomicznych z zagranicą Polska burżuazyjno - obszarnicza była całkowicie uzależniona od głównych krajów kapitalistycznych i nieustabilizowanego rynku kapitalistycznego i zmierzając do swych antyradzieckich celów, nie chciała mieć nic wspólnego ze Związkiem Radzieckim. Doszło do tego, że obrót towarowy między Polską a Związkiem Radzieckim spadł w r. 1938 do zupełnie nikłych rozmiarów, co było wyraźną szkodą zwłaszcza dla państwa polskiego.

Obecnie, w warunkach ustroju ludowo - demokratycznego, Polska kroczy drogą szybkiego i stałego rozwoju ekonomicznego. Rozwija się przemysł, ciężki i lekki. Pomyślnie realizowana jest polityka socjalistycznego uprzemysłowienia kraju. Nieustannie wzrasta dobrobyt klasy robotniczej. Drogą rozwoju kroczy również rolnictwo. Na wsi zaczęły rozwijać się spółdzielnie produkcyjne, którym państwo udziela coraz poważniejszej pomocy w traktorach i w maszynach rolniczych, niezbędnych dla zorganizowania wielkiego rolnictwa spółdzielczego.

W porównaniu z poziomem przedwojennym, podniósł się znacznie dobrobyt chłopów. Coraz większe są możliwości zaopatrywania ludności miejskiej w żywność oraz przemysłu w surowce rolnicze.

Dla całego rozwoju ekonomicznego Polski duże znaczenie ma fakt, że między Polską, Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej ustaliły się ścisłe więzy ekonomiczne. Więzy te pozwalają w sposób pewny planować rozwój gospodarki narodowej Polski opierając się o mocne i wciąż rosnące poparcie ze strony ZSRR i krajów demokracji ludowej. Wystarczy powiedzieć, że obrót towarowy między Polską a ZSRR wzrósł od chwili zakończenia wojny pięciokrotnie i sięga obecnie rozmiarów, właściwych wielkim rozwiniętym gospodarczo państwom.

Współpraca między Polską a ZSRR rozwija się obecnie po wielu torach. Prócz stosunków handlowych, rozwija się współpraca w dziedzinie wymiany doświadczeń technicznych i produkcyjnych, zacieśniają się więzy kulturalne między naszymi krajami, między przedstawicielami nauki i sztuki, między organizacjami młodzieżowymi i kobiecymi. Ponieważ w Związku Radzieckim ukształtowało się już społeczeństwo socjalistyczne i istnieje bogate doświadczenie budownictwa socjalistycznego, rosnące zbliżenie między naszymi krajami ma szczególne znaczenie dla sukcesów w budowie socjalizmu w Polsce. (Oklaski).

Wszystko to stało się możliwe i zostało urzeczywistnione dzięki temu, że stosunki między naszymi krajami rozwijają się obecnie na podstawie zasad proletariackiego internacjonalizmu, na podstawie zasad Lenina — Stalina, pod których kierownictwem założona została i krzepnie wszechstronna współpraca narodów, które wyrwały się z niewoli kapitalistycznej. Współpraca ta oparta jest na uznaniu równouprawnienia wielkich i małych narodów, braterskiej pomocy wzajemnej i wspólnej walki o zwycięstwo socjalizmu pod sztandarem Lenina — Stalina. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Jesteśmy wszyscy świadkami losów Jugosławii, która drogą oszustwa wpadła w ręce szpiegów i prowokatorów. Zaprzedali oni swój naród, sprzedali się imperialistom anglo-amerykańskim. Obecnie wszyscy widzą, że banda Tito — Kardela — Rankowicza przywróciła już w Jugosławii kapitalistyczne porządki, pozbawiła naród wszystkich jego zdobyczy rewolucyjnych, przekształciła kraj w narzędzie agresywnych mocarstw imperialistycznych. Zdając sobie sprawę, że naród jugosłowiański nienawidzi tej najemnej bandy zbrodniarzy, którzy wkradli się do władzy, utrzymuje ona chwilowo swą władzę przy pomocy krwawego terroru i faszystowskich metod rządzenia. Nie może to trwać długo. Narody Jugosławii znajdą drogę do wolności i do zlikwidowania reżimu titowsko - faszystowskiego. (Oklaski).

Wynika z tego, że musimy być czujni wobec zamaskowanych wrogów proletariackiego internacjonalizmu, że miłujące wolność narody winny być do końca wierne leninowsko - stalinowskim zasadom internacjonalizmu i bronić ich jako najważniejszej podstawy braterskiej współpracy narodów. (Długotrwałe oklaski).

W dobie obecnej, gdy anglo-amerykański blok mocarstw imperialistycznych przeszedł do polityki jawnego przygotowywania nowej wojny światowej, a nawet do aktów bezpośredniej agresji, przyjaźń i przymierze między Związkiem Radzieckim a Polską ma doniosłe znaczenie również dla sprawy obrony pokoju.

Nie możemy zamykać oczu na to, że państwa, które wchodzą w skład agresywnego sojuszu północno-atlantyckiego wkroczyły na drogę niepohamowanego wyścigu zbrojeń oraz że tworzenie wciąż nowych amerykańskich baz wojennych w Europie i na Bliskim Wschodzie potęguje niebezpieczeństwo wojny. Imperialiści anglo - amerykańscy wraz ze swoimi satelitami francuskimi i innymi przystąpili już do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i do odbudowy militaryzmu japońskiego. Śpieszą się oni z realizacją tych beznadziejnie awanturniczych planów, nie cofając się przed brutalnym pogwałceniem porozumień międzynarodowych. Nie może to jednak przysłonić faktu, że w obozie imperializmu narastają wewnętrzne przeciwieństwa w poszczególnych krajach, a jednocześnie zaostrza się walka między rządzącymi klikami mocarstw.

W tych warunkach trzeba nie tylko utrzymywać, lecz również ze wszech miar zaostrzać czujność narodów w dziele zapobieżenia wojnie i obrony pokoju. Tylko w tym możemy widzieć mocną gwarancję zapewnienia pokoju.

W ciągu ostatnich lat obóz miłujących pokój państw znacznie okrzepł. Wraz ze Związkiem Radzieckim walkę o utrzymanie pokoju prowadzą kraje demokracji ludowej i tak potężny nasz nowy sprzymierzeniec, jak Chińska Republika Ludowa. (Długotrwałe oklaski). Ruch obrońców pokoju wzrasta również w krajach kapitalizmu, na Zachodzie i na Wschodzie. Właśnie dlatego z taką siłą — rozległ się głos przedstawiciela Związku Radzieckiego, wzywający do zaprzestania działań wojennych i zawarcia rozejmu w Korei.

Przyjaźń i sojusz między Związkiem Radzieckim a Polską ludowo - demokratyczną w ciągu tych lat okrzepły. Założone przez Wielkiego Stalina zręby przyjaźni radziecko - polskiej przekształciły się w bratni sojusz między narodem radzieckim i polskim.

Narody nasze kroczą pod jednym wspólnym sztandarem, zmierzają do jednego wspólnego celu. Ziściły się marzenia takich sławnych w historii walki o socjalizm działaczy klasy robotniczej, jak Feliks Dzierżyński, którego towarzysz Stalin słusznie nazwał bohaterem Października i który był jednocześnie wielkim patriotą polskim.

U progu ósmego roku nowej historii narodu polskiego delegacja radziecka gorąco życzy dalszych sukcesów Polsce ludowo-demokratycznej, budującej społeczeństwo socjalistyczne, broniącej sprawy pokoju.

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń i bratni sojusz między Związkiem Radzieckim a Polską ludowo-demokratyczną! (Burzliwa długo niemilknąca owacja. Wszyscy wstają. Długotrwałe okrzyki wszystkich zebranych na cześć tow. Stalina i tow. Bieruta).

Niech żyje naród polski i jego prezydent Bolesław Bierut! (Burzliwa, długotrwała owacja wszystkich obecnych).

BRATNIE NARODY POZDRAWIAJĄ POLSKĘ LUDOWĄ

Przemówienie Marszałka Żukowa

Towarzysze!

Pozwólcie mi w imieniu żołnierzy i marynarzy, podoficerów i oficerów, generałów i admirałów Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przekazać wam i wszystkim ludziom pracy Ludowo-Demokratycznej Republiki Polskiej serdeczne pozdrowienia i życzenia z okazji święta narodowego — siódmej rocznicy odrodzenia Polski.

Swe święto narodowe masy pracujące Polski i żołnierze Wojska Polskiego obchodzą w warunkach wspaniałych zwycięstw we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

W ciągu krótkiego okresu w kraju waszym utrwalił się ustrój demokracji ludowej. Pomyślnie został wykonany pierwszy trzyletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej. Z kraju rolniczego Polska staje się krajem o wysoko rozwiniętym przemyśle. Dziś pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej masy pracujące Polski walczą z entuzjazmem o wykonanie Planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu.

Sukcesy wasze świadczą o niezaprzeczalnej wyższości ustroju ludowo-demokratycznego nad ustrojem kapitalistycznym, o niewyczerpanych możliwościach, które zawiera w sobie władza ludowa.

Ludzie radzieccy wraz ze swym wielkim wodzem i najlepszym przyjacielem narodu polskiego, tow. Stalinem, z głębokim szacunkiem obserwują twórczą pracę Waszego narodu i cieszą się szczerze z jego sukcesów.

Sukcesy w budowie nowej Polski stały się możliwe dzięki pomyślnej wspólnej walce zbrojnej naszych bratnich narodów przeciwko okupantom faszystowskim, dzięki braterskiej współpracy narodu radzieckiego i narodu polskiego w okresie powojennym.

Przysłowie rosyjskie mówi: „Przyjaciół poznaje się w biedzie". W te pełne grozy dni, gdy nad krajem Waszym zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo jarzma faszystowskiego, wielu spośród tych, którzy twierdzili obłudnie, że są przyjaciółmi narodu polskiego — zapomniało o swych zobowiązaniach i nie okazało krajowi Waszemu pomocy w wielkim nieszczęściu. Tylko naród radziecki i jego wódz Wielki Stalin, udzielili narodowi polskiemu bezinteresownej i braterskiej pomocy.

Radzieckie siły zbrojne pod kierownictwem Dowódcy Naczelnego, Generalissimusa Związku Radzieckiego, tow. Stalina, wyzwoliły naród polski spod jarzma okupantów hitlerowskich. Stworzyły one pomyślne warunki, które pozwoliły demokratycznym siłom Polski ująć losy narodu w ręce ludzi pracy i rozpocząć nowe życie w warunkach demokracji ludowej.

Walka Armii Radzieckiej o wyzwolenie Polski spod jarzma okupantów hitlerowskich była trudna i zaciekła. Tylko dzięki wyjątkowej odwadze, bohaterstwu i kunsztowi wojennemu wojsk radzieckich, które mężnie wykonały wolę i plany swego Dowódcy Naczelnego, tow. Stalina, — walka ta zakończyła się całkowitym rozgromieniem wroga i wyzwoleniem Polski.

Armia Radziecka zadała szereg głębokich ciosów wojskom hitlerowskim w Polsce, rozbiła je na oddzielne grupy a następnie zlikwidowała je nie dając im wycofać się na zachód, poza Odrę i Nysę.

Po dojściu do Odry i Nysy zachodniej Armia Radziecka zapewniła narodowi polskiemu zwrot odwiecznych ziem polskich, które przez dłuższy czas znajdowały się pod panowaniem niemieckich kapitalistów i obszarników.

Ramię przy ramieniu z Armią Radziecką walczyli bohatersko okryci chwałą patrioci polscy. W walce tej narodziła się nowa Armia Polska, którą zapoczątkowało utworzenie w 1943 roku na terytorium Związku Radzieckiego I-ej polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Po I-ej dywizji utworzono szereg nowych jednostek i formacji, z których powstała I-a Armia Wojska Polskiego, licząca w lipcu 1944 roku w swych szeregach ponad 120 tysięcy ludzi. Polskie formacje wojskowe były otoczone wielką troską i uwagą przez Rząd Radziecki i osobiście przez tow. Stalina.

Uzbrojona we wspaniały radziecki sprzęt wojenny I Armia Polska była groźną dla wroga siłą.

Swe działania bojowe pierwsze oddziały nowej Armii Polskiej rozpoczęły jeszcze w rejonie miasta Lenino, na zachód od Smoleńska. Tu żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego otrzymali pierwszy chrzest bojowy i dali wspaniałe przykłady odwagi, męstwa i masowego bohaterstwa.

Następnie Pierwsza Armia Polska, działając w szeregach I-go Frontu Białoruskiego, brała bezpośredni udział w największych operacjach, w rozgromieniu warszawskiego ugrupowania nieprzyjaciela i w wyzwoleniu stolicy Polski — Warszawy, w rozgromieniu wschodnio-pomorskiego ugrupowania nieprzyjaciela, w operacji berlińskiej i wraz z Armią Radziecką doszła do Łaby.

W końcowych operacjach wzięła udział również druga Armia Polska, która rozwijała pomyślne działania w składzie I frontu ukraińskiego w ogólnym kierunku na Drezno.

W zaciekłych bitwach z nieprzyjacielem żołnierze Wojska Polskiego wykazali się jako prawdziwi patrioci swej ojczyzny i, nie szczędząc życia, razem z żołnierzami Armii Radzieckiej walczyli o honor, wolność i niezależność swej ojczyzny.

Bojowa przyjaźń między radzieckimi i polskimi wojskami rosła i krzepła w ogniu walk przeciw hitlerowskim najeźdźcom. Żołnierze Armii Radzieckiej z wielką miłością i głębokim szacunkiem odnosili się do żołnierzy Armii Polskiej.

W rozkazach swych Generalissimus Związku Radzieckiego — towarzysz Stalin niejednokrotnie wyrażał podziękowanie walecznym żołnierzom polskim. Stolica Związku Radzieckiego — Moskwa nieraz oddawała im salut. Tysiące żołnierzy polskich za odwagę, męstwo i bohaterstwo nagrodzono orderami Związku Radzieckiego.

Naród radziecki i żołnierze Armii Radzieckiej cenią wysoko bohaterskie czyny swych bojowych towarzyszy broni — mężnych żołnierzy polskich, którzy walczyli przeciwko hitlerowskim najeźdźcom.

Niech więc krew, przelana przez żołnierzy Armii Radzieckiej i żołnierzy Wojska Polskiego we wspólnej walce stanie się symbolem naszej wiecznej przyjaźni i braterstwa!

Wasza armia jest armią nowego typu. Odzwierciedla ona całkowicie ludowo-demokratyczny charakter ustroju państwowego swego kraju i służy dziełu obrony ustroju ludowo-demokratycznego i twórczej pracy swego narodu.

Siły zbrojne Polski — to trwała ostoja władzy państwowej, niezawodna opora wolności i niezawisłości kraju. Jej żołnierze winni się wychowywać w duchu bezgranicznego oddania swej ojczyźnie, sprawie socjalizmu i niewzruszonej przyjaźni z Armią Radziecką.

Związana węzłami braterstwa z potężną Armią Związku Radzieckiego, w oparciu o jej przebogate doświadczenie wojenne, studiując swe własne doświadczenia i wszystko co jest cenne w historii wojennej, Armia Polski Ludowo-Demokratycznej winna nieustannie udoskonalać swą sztukę wojenną. W tym jest rękojmia jej potęgi bojowej.

Dzisiaj, gdy imperialiści usilnie przygotowują nową wojnę przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, gdy dążą do podkopania współpracy i braterskiej przyjaźni między naszymi narodami, powinniśmy uczynić wszystko, aby ze wszech miar umacniać naszą przyjaźń i walczyć bezlitośnie z tymi, którzy usiłują ją osłabić.

Towarzysze!

Przed Waszym narodem i Armią stoją wielkie zadania w dziedzinie budowy socjalizmu i umocnienia bezpieczeństwa nowej Polski. Pozwólcie mi wyrazić przekonanie, że naród polski przy braterskim poparciu narodu radzieckiego, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej wodza, Prezydenta Polskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — Bolesława Bieruta, pomyślnie rozwiąże te zadania.

W dzień święta wyzwolenia narodu polskiego pozwólcie mi raz jeszcze w imieniu żołnierzy Armii Radzieckiej i marynarki wojennej złożyć wszystkim obywatelom waszego kraju i żołnierzom Wojska Polskiego życzenia dalszych sukcesów i szczęśliwej przyszłości.

Niech żyje wieczna i niewzruszona przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!

Niech żyje bojowa przyjaźń żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Niech żyje genialny wódz narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Wielki Stalin!

DALSZE PRZEMÓWIENIA DELEGATÓW NA UROCZYSTOŚCI ZWIĄZANE Z NARODOWYM ŚWIĘTEM ODRODZENIA POLSKI — na str. 5.

NAGRODY PAŃSTWOWE ZA ROK 1951
za osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki i sztuki

Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 18 lipca 1951 roku na wniosek Komitetu Nagród Państwowych, dając wyraz szczególnej opiece Państwa nad rozwojem nauki, postępu technicznego i sztuki, w trosce o wszechstronny rozwój kultury narodowej w Polsce Ludowej — postanowiło przyznać nagrody za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego literatury i sztuki za rok 1951 jak następuje:

W DZIALE NAUKI

Nagrody I stopnia

Prof. dr inż. Michał Proszko — za osiągnięcia naukowe w dziedzinie hydromechaniki teoretycznej.

Prof. dr inż. Witold Budryk — za osiągnięcia naukowe w dziedzinie przewietrzania kopalń i podsadzki płynnej.

Prof. dr Adolf Chybiński — za prace nad muzykologią i historią muzyki w Polsce, które to prace dały podstawy do walki o realizm w muzyce polskiej.

Dyr. Jan Czarnocki — za dorobek naukowy na polu geologii o wielkim znaczeniu dla gospodarki narodowej w Polsce Ludowej.

Prof. dr Natalia Gąsiorowska-Grabowska — za całokształt prac naukowych a w szczególności za prace nad dziejami górnictwa i hutnictwa oraz przemysłu w Polsce w wieku XIX.

Prof. dr inż. Janusz Groszkowski — za prace naukowe w dziedzinie radiotechniki.

Prof. dr Kazimierz Kuratowski — za dzieło z zakresu topologii.

Prof. dr Stefan Pieńkowski — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie organizacji badań naukowych w fizyce doświadczalnej.

Prof. dr Feliks Przesmycki — za organizację i osiągnięcia w dziedzinie mikrobiologii laboratoryjnej i społecznej.

Prof. dr Wojciech Rubinowicz — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie fizyki teoretycznej, w szczególności pro mieniowania wielobiegunowego.

Prof. dr Hugo Steinhaus — za dorobek naukowy w dziedzinie rachunku prawdopodobieństwa i matematyki stosowanej.

Prof. dr Janusz Supniewski — za osiągnięcia naukowe w zakresie farmakologii, między innymi w dziedzinie syntezy antybiotyków.

Prof. dr Wojciech Świętosławski — za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie termochemii, kalorymetrii, ebulliometrii i azeotropii.

Prof. dr Feliks Terlikowski — za osiągnięcia w dziedzinie gleboznawstwa i żywienia roślin.

Nagrody II stopnia

Prof. dr Ludwik Fleck — za osiągnięcia w dziedzinie serologii i mikrobiologii, w szczególności za badania nad durem osutkowym.

Prof. dr Adam Gruca — za osiągnięcia w zakresie naukowej chirurgii kostnej.

Prof. dr Józef Heller — za dorobek naukowy w dziedzinie fizjologii.

Nagroda zespołowa

Instytut Badań Literackich — w osobach: prof. dr Stefan Żółkiewski, prof. dr Kazimierz Wyka, prof. dr Kazimierz Budzyk, prof. dr Jan Kott, mgr. Henryk Markiewicz, prof. dr Tadeusz Mikulski — za zespołową pracę przy wprowadzeniu marksistowskich metod w badaniach literaturoznawczych.

Prof. inż. Janusz Lech Jakubowski — za działalność w dziedzinie organizacji naukowych badań elektrotechnicznych.

Prof. dr Józef Kostrzewski — za prace w zakresie kliniki chorób zakaźnych i epidemiologii.

Prof. dr inż. Adolf Langrod — za działalność naukową w dziedzinie kolejnictwa.

Prof. dr inż. Wacław Moszyński — za prace naukowe w dziedzinie maszynoznawstwa.

Prof. dr Adam Opalski — za prace w dziedzinie histopatologii układu nerwowego, w szczególności za najnowsze prace z dziedziny kiły układu nerwowego.

Prof. dr Bogumił Pawłowski — za dorobek naukowy w dziedzinie florystyki Tatr i fitosocjologii.

Prof. dr Eugeniusz Pijanowski — za prace naukowe w dziedzinie technologii przetworów owocowych i warzywnych oraz mleczarstwa.

Doc. dr Eleonora Reicherówna — za osiągnięcia w zakresie reumatologii.

Prof. dr inż. Błażej Roga — za prace naukowe w dziedzinie koksochemii.

Prof. dr inż. Romuald Rosłoński — za prace naukowe w dziedzinie hydrologii.

Prof. dr Stefan Zbigniew Różycki — za prace z dziedziny poznania jury polskiej oraz za prace z geografii fizycznej.

Prof. dr Adam Schaff — za dotychczasowy dorobek naukowy, ze szczególnym uwzględnieniem pracy pt. „Narodziny i rozwój filozofii marksistowskiej".

Prof. dr Kazimierz Smulikowski — za dorobek naukowy w dziedzinie petrografii.

Prof. dr inż. Bogdan Stefanowski — za prace naukowe w dziedzinie techniki cieplnej.

Prof. dr Witold Stefański — za dorobek naukowy w zakresie parazytologii i jej zastosowania do weterynarii.

Prof. dr inż. Marceli Struszyński — za prace naukowe w dziedzinie chemii analitycznej.

Prof. dr Jerzy Suszko — za prace naukowe w dziedzinie chemii organicznej.

Prof. dr inż. Paweł Szulkin — za prace naukowe w dziedzinie elektroniki.

Prof. dr inż. Michał Śmiałowski — za prace naukowe na polu korozji mię dzykrystalicznej i inhibitorów.

Prof. dr Stanisław Thugutt — za dorobek naukowy w dziedzinie mineralogii.

Prof. dr Tadeusz Ważewski — za prace naukowe w dziedzinie analizy matematycznej.

W DZIALE LITERATURY I SZTUKI

Nagrody I stopnia

Leopold Staff — za całokształt twórczości poetyckiej.

Julian Tuwim — za twórczość poetycką i przekładową.

Wojciech Brydziński — za całokształt działalności artystycznej, ze szczególnym uwzględnieniem pracy scenicznej w Polsce Ludowej.

Grzegorz Fitelberg — za całokształt działalności artystycznej i popularyzację muzyki polskiej w kraju i za granicą.

Jan Koszczyc-Witkiewicz — za całokształt pracy w dziedzinie konserwacji zabytków i projekt architektury gmachu SGPiS.

Nagroda zespołowa

Tadeusz Szeligowski — za operę pt. „Bunt Żaków".

Roman Brandstaetter — za libretto do tejże opery.

Nagroda zespołowa: Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" pod kierownictwem Tadeusza Sygietyńskiego, a mianowicie: **Tadeusz Sygietyński, Eugeniusz Papliński, Mira Zimińska** oraz Zespół Artystyczny — za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie polskiego tańca ludowego i polskiej pieśni ludowej.

Nagrody II stopnia

Walerian Bierdiajew — za nowe opracowanie i wybitną realizację opery „Halka" Moniuszki oraz za wystawienie opery „Borys Godunow" Mussorgskiego w Państwowej Operze im. St. Moniuszki w Poznaniu.

Jerzy Broszkiewicz — za powieść o Chopinie pt. „Kształt miłości".

Alfons Karny — za portret gen. Świerczewskiego-Waltera oraz za osiągnięcia w rzeźbie portretowej.

Aleksander Kobzdej — za obraz „Dzierżyński w drodze na zesłanie".

Prof. inż. arch. Zdzisław Mączeński — za całokształt działalności.

Gustaw Morcinek — za powieść pt. „Pokład Joanny".

Andrzej Panufnik — za „Symfonię Pokoju".

Halina Rudnicka — za powieść dla młodzieży pt. „Uczniowie Spartakusa".

Stanisław Szpinalski — za wybitne osiągnięcia pianistyczne i za propagandę muzyki polskiej oraz pianistyki polskiej w kraju i zagranicą.

Wacław Wąsowski — za drzeworyty do książek Puszkina: „Dubrowski" i „Córka kapitana" oraz Dzierżyńskiego „Pamiętnik więźnia".

Edmund Wierciński — za pracę reżyserską w Państwowych Teatrach Dramatycznych we Wrocławiu.

Nagroda zespołowa

Zespół Państwowego Teatru Kameralnego w Warszawie, za wystawienie sztuki Stefana Żeromskiego pt. „Grzech", a mianowicie:

Bohdan Korzeniewski — za inscenizację i reżyserię, **Aleksander Zelwerowicz** — za rolę Jaskrowicza, **Zofia Małynicz** — za rolę Parmen, **Leokadia Pancewicz** — za rolę Ogrodzkiej, **Władysław Sheybal** — za rolę Bukowicza, **Halina Mikołajska** — za rolę Anny.

Nagroda zespołowa: Zespół Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie, za wystawienie sztuki Gribojedowa pt. „Mądremu biada", a mianowicie: **Bronisław Dąbrowski** — za inscenizację i reżyserię, **Otto Axer** — za scenografię, **Jan Kreczmar** — za rolę Czackiego, **Jan Kurnakowicz** — za rolę Famusowa.

Nagroda zespołowa: **Adam Tarn** — za sztukę pt. „Zwykła sprawa" graną w Państwowym Teatrze Współczesnym w Warszawie i **Erwin Axer** — za inscenizację i reżyserię tejże sztuki.

Nagroda zespołowa: zespół Państwowego Teatru Nowego w Łodzi, a mianowicie: **Kazimierz Dejmek** — za opracowanie, inscenizację i reżyserię „Poematu pedagogicznego" Makarenki i **Janusz Warmiński** — za sztukę pt. „Zwycięstwo", jej inscenizację i reżyserię.

Nagroda zespołowa: Zespół realizatorski filmu pt. „Warszawska premiera", a mianowicie: **Kazimierz Sikorski** — kierownik muzyczny, **Jan Rybkowski** — scenarzysta, realizator, **Jan Koecher** — za rolę Moniuszki, **Stanisław Różewicz** — scenarzysta i II reżyser.

BRATNIE NARODY POZDRAWIAJĄ POLSKĘ LUDOWĄ

Walter Ulbricht — NRD

W imieniu Prezydenta Wilhelma Piecka; w imieniu Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz w imieniu wszystkich miłujących Pokój Niemców składam Wam i całemu narodowi polskiemu serdeczne gratulacje w dniu wielkiego Narodowego Święta Odrodzenia Polski.

Dzięki zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej kierowanej przez Generalissimusa STALINA nad hitlerowskimi Niemcami została wyzwolona Polska oraz duża część Niemiec. Na skutek tego zostały stworzone przesłanki nowych stosunków oraz pokojowej współpracy i przyjaźni pomiędzy naszymi narodami. Poprzez granicę pokoju na Odrze i Nysie oba narody podały sobie braterską dłoń. Dzisiaj naród polski i ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczą ramię przy ramieniu o trwały Pokój w ramach potężnego Światowego Obozu Pokoju.

Ale niemiecki militaryzm zagraża pokojowej odbudowie naszych krajów. Odbudowywany imperializm niemiecki, łaknący odwetu politycy znad Renu i z Zagłębia Ruhry, ci główni sojusznicy imperializmu amerykańskiego w Europie — starają się przekształcić Niemcy Zachodnie w wojenną bazę wypadową przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Wzmacniając ruch obrońców pokoju i opór narodowy w Niemczech Zachodnich, wzmacniając siłę Niemieckiej Republiki Demokratycznej i pogłębiając przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, uczynimy wszystko co jest w naszej mocy, aby pokrzyżować plany imperializmu.

Niech żyje trwała przyjaźń między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Polską Ludową.

Niech żyje Polska Socjalistyczna.

Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut.

Niech żyje genialny Wódz narodów Generalissimus Stalin.

Anton Gregor — Czechosłowacja

W przededniu największego polskiego święta cały lud pracujący naszego kraju, wespół z narodami Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokracji ludowej oraz wespół z postępowymi i miłującymi pokój ludźmi na całym świecie, wspomina ów historyczny dzień 22 Lipca 1944 r., kiedy to naród polski po olbrzymich wysiłkach i ciężkich bojach wstąpił — przy wielkiej i ofiarnej pomocy Związku Radzieckiego — na drogę nowego, wolnego i szczęśliwego życia. Nie inaczej było i w innych naszych krajach. Wszyscyśmy — jedynie i wyłącznie dzięki pomocy Związku Radzieckiego — osiągnęli pełną wolność i wszyscy dzięki Jego pomocy, opiece i doświadczeniu możemy budować w naszych krajach socjalizm.

Opierając się na tych doświadczeniach wszyscy wspólnie oświadczamy, że jedynie u boku Związku Radzieckiego, w mocnej i wiernej przyjaźni z nim po wieczne czasy i we wszelkich okolicznościach, możemy obronić swą wolność i w krajach naszych budować socjalizm. Klika titowska w Jugosławii, która zdradziła swój własny naród, daje odstraszający przykład tego, że jakiekolwiek odchylenie od Związku Radzieckiego, od nauki Lenina i Stalina, od drogi, którą kroczył Związek Radziecki, prowadzi nieuchronnie do obozu imperializmu, do nowego, bezprzykładnego ucisku własnego narodu.

Wspominając walkę narodu polskiego i jego ostateczne zwycięstwo, uświadamiamy sobie, jak wielkie wyniki uzyskał już na swej drodze naród polski. Wielkie sukcesy w realizacji Planu 6-letniego przynoszą owoce. Polska z dnia na dzień przekształca się w kraj rozwiniętego przemysłu, rosną coraz to nowe fabryki, powstaje coraz to nowa gałąź produkcji. Przy pomocy Związku Radzieckiego Ludowo - Demokratyczna Polska opanowuje w niezwykle szybkim tempie najbardziej postępową technikę świata. Wieś korzysta z maszyn, korzysta z doświadczeń kołchoźników radzieckich oraz świadomie i we własnym interesie wkracza na drogę wyższych form produkcji w rolnictwie. Wszędzie, w miastach i na wsi szybko wzrasta stopa życiowa ludu pracującego.

Głęboko cieszymy się z sukcesów narodu polskiego. Jego sukcesy są również naszymi sukcesami. Przeto w imieniu Rządu Czechosłowackiego i całego ludu pracującego Czechosłowacji życzymy nowych zwycięstw w walce o wielką budowę Polski, o budowę socjalizmu w Waszym kraju.

Niech rozkwita Ludowa Rzeczpospolita, niech jeszcze bardziej umacnia się nasza wzajemna przyjaźń, niechaj potężnieje wielka już dzisiaj siła obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi wspólny wyzwoliciel i obrońca, niezwyciężony Związek Radziecki.

Petre Borila — Rumunia

Z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Polski przez bohaterskich i ofiarnych żołnierzy radzieckich, u których boku walczyła I Armia Polska utworzona na terytorium Związku Radzieckiego, naród nasz, Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej i Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej przekazują narodowi polskiemu, Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Jej Przewodniczącemu, Towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi, gorące, braterskie pozdrowienie i życzą nowych sukcesów w budowie Polski Socjalistycznej.

Walka narodu polskiego o pokój jest potężnym wkładem do walki całego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki i jego genialny Wódz — Józef Stalin.

Naród rumuński traktuje sukcesy narodu polskiego, tak samo jak swoje własne osiągnięcia, gdyż wzmacniają one obóz pokoju i socjalizmu. Rosnące siły pokoju są gwarancją, że zbrodnicze plany imperialistów dążących do rozpętania nowej wojny światowej zostaną udaremnione.

Naród rumuński, naród polski, narody krajów demokracji ludowej wraz ze wszystkimi uczciwymi ludźmi na całym świecie walczą o pokój i patrzą z ufnością w przyszłość, gdyż walce tej przewodzi potężny Związek Radziecki, kierowany przez Wielkiego i Genialnego Józefa Stalina.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Niech żyje Bolesław Bierut.

Istwan Szabo — Węgry

W imieniu Węgierskiej Partii Pracujących, w imieniu ludu pracującego Węgier oraz w imieniu Rządu Ludowej Republiki Węgierskiej witam bohaterski Naród Polski z okazji 7-ej rocznicy jego wyzwolenia.

Cieszymy się z całego serca z osiągnięć narodu polskiego, który pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej osiągnął wielkie postępy w budowie socjalizmu i w realizacji 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego.

Polska i Węgry stanowią dziś silne ogniwo Światowego Obozu Pokoju, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki. Żołnierze, oficerowie i generałowie Ludowej Armii Węgierskiej stawiają sobie za przykład sławną Armię Radziecką, która pokonała krwiożerczy hitleryzm i uwolniła nasz naród od rodzimego faszyzmu.

Armia Radziecka i walczące u jej boku Wojsko Polskie, przynosząc Polsce niepodległość, stworzyły zarazem dla polskich mas pracujących szerokie możliwości socjalistycznego rozwoju. Stała pomoc Związku Radzieckiego, korzystanie z jego bogatych doświadczeń przyśpiesza w naszych krajach budowę socjalizmu i stały wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Niech żyje przyjaźń i braterstwo narodu polskiego i węgierskiego! Niech żyją nauczyciele i wodzowie obu naszych narodów Towarzysz Bierut i Towarzysz Rakosi!

Niech żyje nasz wspólny oswobodziciel — niezwyciężona Armia Radziecka i jej genialny Wódz, Chorąży Światowego Obozu Pokoju Towarzysz Józef Stalin.

Minczo Nejczew — Bułgaria

W imieniu Rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej, w imieniu Prezesa Rady Ministrów towarzysza Wyłko Czerwenkowa, jak również w imieniu całego narodu bułgarskiego pragnę przekazać Wam oraz bratniemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji Waszego Święta Narodowego.

Masy pracujące Bułgarii, które zdecydowanie i konsekwentnie kroczą wskazaną przez towarzysza Georgi Dymitrowa drogą budowy socjalizmu w naszym kraju, śledzą z ogromną radością i podziwem Wasze wielkie sukcesy w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Łączący nas układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawarty przed trzema laty, jest według słów tow. Georgi Dymitrowa, układem dwóch narodów, które pragną trwałego pokoju, by wspólnym wysiłkiem zbudować swój dobrobyt gospodarczy oraz podnieść swój poziom kulturalny.

Łączy nas głęboka nienawiść do imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, mordujących miłującą pokój, bohaterską ludność koreańską oraz nienawiść do ich nikczemnych pachołków na Bałkanach.

Łączy nas przede wszystkim wspólne zaufanie, wierność, bezgraniczna miłość do potężnego Związku Radzieckiego, który jest wspólnym wyzwolicielem, przyjacielem i nauczycielem, ostoją naszej wolności i niezawisłości, naszym trwałym oparciem w budowie socjalizmu.

Łączy nas bezgraniczna wierność i gorąca miłość do genialnego wodza i nauczyciela wszystkich miłujących pokój narodów, do wielkiego Chorążego Pokoju, nadziei wszystkich uczciwych ludzi na świecie — Towarzysza Stalina.

Niech żyje bratni naród polski z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, Towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele!

Niech żyje i krzepnie przyjaźń między narodem bułgarskim i polskim!

Niech żyje Wielki Związek Radziecki, ostoja pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie!

Niech żyje Wielki Wódz i Nauczyciel całej postępowej ludzkości Józef Stalin!

Cedyb — Mongolska Republika Ludowa

W imieniu i z polecenia Rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, narodu mongolskiego oraz w imieniu premiera Mongolskiej Republiki Ludowej marszałka Czojbałsana, pragnę przekazać Wam z okazji 7-ej rocznicy Święta Odrodzenia Polski nasze serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Naród mongolski zdobył wolność i niepodległość dzięki historycznemu zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Naród nasz tylko dzięki stałej, braterskiej, bezinteresownej pomocy wielkiego narodu radzieckiego, stworzył swe niepodległe, suwerenne państwo. W ciągu ubiegłych 30 lat naród nasz pod kierownictwem Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i wodza naszego narodu marszałka Czojbałsana oraz dzięki wielostronnej pomocy Związku Radzieckiego osiągnął poważne sukcesy w dziedzinie budownictwa państwowego, gospodarczego i kulturalnego, sukcesy, których wyniki podsumowano w dniu obchodu 30 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej.

Wielomilionowy naród mongolski doskonale rozumie, że pokój na całym świecie jest rękojmią dalszego rozwoju i rozkwitu jego kraju.

Dlatego też naród mongolski, podobnie jak wszystkie narody krajów demokracji ludowej, usiłuje w miarę swych możliwości wnieść swój wkład do wspólnej sprawy walki o pokój i przyjaźń między narodami.

W dniu wielkiego Święta Narodowego Polski naród mongolski szczerze życzy zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu nowych sukcesów w budownictwie państwowym, gospodarczym i kulturalnym, w walce o socjalistyczne przeobrażenie kraju!

Niech żyje miłujący wolność naród polski!

Niech żyje wolna i niepodległa Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje wódz narodu polskiego towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki Związek Radziecki — niezawodna ostoja pokoju, wolności i niezawisłości dużych i małych narodów!

Mehmet Szehu — Albania

Z okazji 7 rocznicy Odrodzenia Polski Nowej, Ludowej, Demokratycznej pozwólcie mi w imieniu Rządu Albańskiej Republiki Ludowej, Komitetu Centralnego naszej Partii Pracy, narodu albańskiego i jego wodza, towarzysza Envera Hodży przekazać Wam i całemu bohaterskiemu narodowi polskiemu najgorętsze i najszczersze pozdrowienia.

Wasze Święto 22 lipca jest również świętem narodu albańskiego, sukcesy narodu polskiego są także naszymi sukcesami, bowiem naród albański jest członkiem naszej wielkiej rodziny, naszego niezwyciężonego obozu, któremu przewodzi wspaniały Związek Radziecki i Wielki Towarzysz Stalin.

Naród albański z ogromnym zainteresowaniem śledzi codzienne osiągnięcia bratniego narodu polskiego.

Otoczony przez swych zaciekłych wrogów, sługusów anglo-amerykańskiego imperializmu: titowską Jugosławię, monarcho-faszystowską Grecję i neofaszystowskie Włochy — naród albański buduje dziś socjalizm. Zastraszanie, szantaż, nacisk, intrygi i prowokacje, które imperialiści i ich sługusy stosują przeciwko Albańskiej Republice Ludowej nie powiodły się i nie powiodą się, bowiem naród nasz ma mocne nerwy, wierzy w swoje siły, wierzy głęboko w Związek Radziecki i Towarzysza Stalina, kraje demokracji ludowej, wszystkie narody miłujące pokój i dlatego, że droga nasza jest słuszna. Naród albański zapewnia bratni naród polski i wszystkie narody miłujące pokój, nienawidzące wojny, że wzmagać będzie swe wysiłki dla budowy socjalizmu i obrony pokoju.

Naród albański jest mały, lecz pracowity i kochający pokój, otoczony wrogami zdaje sobie sprawę, że jeśli dziś jest wolny i może budować socjalizm, to dzięki temu, że ma obrońcę w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Ale jeżeli imperialiści odważą się naruszyć granice Albanii, niech pamiętają o tym, że górski naród Albanii będzie umiał bronić swojej niepodległości, pokoju i interesów obozu socjalizmu.

Niech żyje przyjaźń między narodem albańskim i narodem polskim! Niech żyją wodzowie naszych narodów — Towarzysze Bolesław Bierut i Enver Hodża. Niech żyje wielki Związek Radziecki, twierdza pokoju i demokracji, wyzwoliciel i obrońca naszych narodów. Niech żyje najukochańszy przyjaciel naszych narodów — Wódz i nauczyciel wszystkich pokój miłujących narodów całego świata — Towarzysz Stalin.

W DZIALE POSTĘPU TECHNICZNEGO

Nagrody I stopnia

Nagroda zespołowa: Mgr Kazimierz Akerman, inż. Stanisław Żurakowski, inż. Bronisław Żmudzinski, inż. Seweryn Dietze — za zainicjowanie i opracowanie w skali przemysłowej produkcji kwasu siarkowego z surowca krajowego: anhydrytu w fabryce w Wizowie.

Inż. Jerzy Grzymek — za opracowanie nowej metody produkcji cementów szybkosprawnych i cennych produktów ubocznych.

Inż. Cezary Lubiński — za wybitne i pionierskie osiągnięcia w dziedzinie unowocześnienia montażu ciężkich konstrukcji stalowych mostów (m. in. most Śląsko-Dąbrowski), hal fabrycznych i wielkich agregatów przemysłowych, a w szczególności za montaż pieców obrotowych w Wizowie i Wierzbicy.

Prof. inż. Józef Szczęsny Turski — za inicjowanie, opracowanie i wprowadzanie do przemysłu nowych barwników i półproduktów chemicznych.

Nagrody II stopnia

Mgr Jerzy Adamiczka — za opracowanie technologii produkcji żelazoniklu oraz za projekt, budowę i uruchomienie zakładu żelazoniklu w Polsce.

Wojciech Bąk, ślusarz warsztatowy — za opracowanie i zbudowanie aparatu do wydmuchiwania balonów szklanych. Aparat ten w znacznym stopniu poprawia warunki higieny pracy.

Nagroda zespołowa

Inż. **Władysław Bieda, inż. Zbigniew Tokarski, inż. Salomon Rosenberg, Franciszek Nadolski** — brygadzista, **Mordka Włoszczowski** — robotnik, inż. Władysław Rut, **Franciszek Mielnik** — mistrz piecowy — za opracowanie technologii i uruchomienie produkcji wyrobów magnezytowo-forsterytowych z surowców krajowych.

Inż. Eugeniusz Brochsztajn — za opracowanie projektu nowoczesnej fabryki aparatów radiowych.

Nagroda zespołowa

Inż. **Stefan Chwaliński, inż. Wiktor Albrecht, inż. Stanisław Wyrzykowski, inż. Leszek Mrazek, inż. Bohdan Brodowski** — za opracowanie metody i uruchomienie produkcji włókna syntetycznego w fabryce w Gorzowie.

Nagroda zespołowa

Mgr. inż. **Władysław Gluziński, inż. Józef Pasterny** — za opracowanie metody zdalnego sterowania przenośników oraz zunifikowanych pól rozdzielczych wysokiego napięcia dla dołowej sieci kopalnianej.

Mgr. inż. Zbigniew Kopczyński — za opracowanie konstrukcji i uruchomienie po raz pierwszy w Polsce produkcji transformatorów trójuzwojeniowych o mocy 40 M. V. A.

Inż. Wincenty Musiałek — za opracowanie konstrukcji pieców martenowskich 75 ton, dla huty Częstochowa, za pionierskie próby stosowania tlenu w procesie świeżenia stali, prowadzące do szybkich wytopów.

Inż. Marek Nacht — za konstrukcję prasy hydraulicznej 6.000 ton dla przemysłu gumowego.

Prof. dr. in. Wienczysław Poniż — za wprowadzanie w Polsce prefabrykacji konstrukcji żelbetowych w budownictwie przemysłowym.

NAGRODY PAŃSTWOWE III STOPNIA W DZIEDZINIE NAUKI I W DZIALE LITERATURY I SZTUKI ORAZ DOKOŃCZENIE NAGRÓD W DZIALE POSTĘPU TECHNICZNEGO PODAMY W NASTĘPNYM NUMERZE.

Uroczyste sesje Rad Narodowych

ku czci VII-ej rocznicy PKWN

Społeczeństwo Warmii i Mazur uroczyście obchodziło Święto Odrodzenia—siódmą rocznicę Wyzwolenia Narodowego, oddając jednocześnie hołd wielkiemu Polakowi i rewolucjoniście Feliksowi Dzierżyńskiemu — w 25 rocznicę jego śmierci.

We wszystkich gminach, miasteczkach i miastach powiatowych odbyły się specjelne sesje Rad Narodowych. Czołowym punktem uroczystości była wspólna sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie.

Po odegraniu hymnu narodowego na przewodniczącego sesji, przez aklamację wybrano przewodniczącego WRN ob. **M. Moczara** a na sekretarza przew. Prez. MRN ob. **Kurzynogę.** Następnie powołano Prezydium w skład którego weszli: przedstawiciele partii, Wojska Polskiego, zasłużona bojowniczka wielkiej sprawy socjalizmu ob. Stanisława Tylec, przedstawiciele organizacji zawodowych i masowych, oraz zasłużeni przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

Burzą oklasków przywitali zebrani przybyłych na sesję przedstawicieli Armii Radzieckiej, którzy wśród entuzjastycznych braw zasiedli w Prezydium.

PAMIĘCI WIELKIEGO POLAKA

Sesję rozpoczął referat ob. Kurzynogi o pracy i płomiennej działalności wielkiego bojownika Rewolucji Październikowej, przywódcy polskiego proletariatu — Feliksa Dzerżyńskiego.

— Jest on dla narodu polskiego najszlachetniejszym wzorem, uosobieniem wykutego w walce braterstwa polskich i rosyjskich robotników — mówił ob. Kurzynoga. Jest symbolem wspólnoty losów historycznych niezłomnego męstwa i nieugiętej wierności dla zasad marksizmu-leninizmu, zwiastunem nowej epoki braterstwa i przyjaźni między narodem polskim i Narodami Związku Radzieckiego.

Dzierżyński był i jest dla polskich mas pracujących wzorem proletariackiego internacjonalizmu, który przyszłość i szczęście naszego narodu wiąże nierozerwalnie ze zwycięstwem międzynarodowej sprawy socjalizmu. Z czynów wielkiego syna narodu polskiego — zakończył swój referat ob. Kurzynoga — powinniśmy brać przykład w naszej pracy nad budową potencjonału gospodarczego kraju i realizacją Planu 6-letniego.

Przemówienie ob. Kurzynogi wypełniona po brzegi sala przyjęła długo niemilknącymi oklaskami.

Kiedy przebrzmiały dźwięki Międzynarodówki na salę wkracza kilkunastoosobowa grupa młodzieżowa, która wręcza Prezydium Sesji wiązanki kwiatów, a przedstawiciele tej grupy życząc owocnych obrad, dziękują w imieniu młodzieży Warmii i Mazur za opiekę i troskę jaką Polska Ludowa otacza młode pokolenie. **Na sali zrywa się burza oklasków oraz padają okrzyki: Niech żyje Bolesław Bierut! Niech żyje przyszłość naszego narodu — młodzież!**

PLONY POKOJU

Z kolei na mównicy ukazuje się przew. Prez. WRN ob. **Moczar** i wygłasza referat na temat odbudowy gospodarczej naszego województwa i perspektyw rozwoju w Planie 6-letnim. Po scharakteryzowaniu sytuacji międzynarodowej i zilustrowaniu sukcesów potężniejącego z każdym dniem Frontu Walki o Pokój ob. Moczar przechodzi do omówienia zagadnień związanych z naszym województwem.

— Miliony ludzi w Polsce — mówi ob. Moczar — uświadamiają sobie coraz wyraźniej, że ofiarną pracą nad rozwojem naszej gospodarki i kultury narodowej, wnoszą swój twórczy wkład do walki o wyzwolenie wszystkich uciskanych narodów. Zadanie jakie postawił przed nami Plan 6-letni, dobrze zostało zrozumiane przez społeczeństwo województwa olsztyńskiego.

Warmia i Mazury to już nie połać kraju pełna rumowisk i zgliszcz, to już nie setki tysięcy zarośniętych chwastami odłogów, to tętniący teren życiem, zamieszkały przez 730 tys. obywateli miast i wsi, usuwających własną pracą powojenne zgliszcza, likwidujących setki odłogów, uruchamiających nowe warsztaty pracy, budujących nowe domy i szkoły, szpitale, poradnie itp.

Polska ziemia Warmii i Mazur zbiera dzisiaj plony sponad 800 tys. ha, to znaczy zbiera plony z takiego areału z jakiego Niemcy zbierali w roku 1938.

Przemówienie ob. Moczara przerywane jest często oklaskami. Po ostatnich słowach przewodniczącego Prez MRN zebrani na sali przez kilkanaście minut wznoszą okrzyki na cześć Wielkiego Obrońcy Pokoju **Józefa Stalina, Bolesława Bieruta, niezwyciężonej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.**

Entuzjazm zebranych osiąga punkt kulminacyjny w chwili kiedy na salę wkracza delegacja Warmiaków i Mazurów w regionalnych strojach, która wręczając członkom Prezydium wiązanki kwiatów i kłosów symbolizujących pierwsze tegoroczne plony dziękuje w imieniu ludności miejscowego pochodzenia za troskę i opiekę.

Przemówienia Warmiaków i Mazurów przerywane są spontanicznymi oklaskami.

ZASŁUŻENI OBYWATELE

Następnie złożony został meldunek z przebiegu walki z analfabetyzmem na terenie naszego województwa. Jak wynika z krótkiego sprawozdania do **15 b.m. przeszkolono ogółem 36.006 osób, a na kursach języka polskiego 12.768 Warmiaków i Mazurów.**

Na zakończenie części oficjalnej Sesji Przew. WRN udekorował krzyżami zasługi czołowych aktywistów ruchu Obrońców Pokoju. Srebrny krzyż zasługi otrzymał **Jan Barnik,** a brązowe: ob. **Kamińska i Cecylia Żuchowska.** Ponadto 11 osób odznaczonych zostało za aktywną pracę w ruchu Pokoju dyplomami uznania. Ostatnim uroczystym aktem tej sesji było odznaczenie 7 pracowników Służby Zdrowia. Sesja zakończona została odśpiewaniem przez zebranych Międzynarodówki.

W bogatej części artystycznej występowali artyści teatru państwowego Renata Dańska, Stefania Mosalska, Eugenia Szaflangowa i Roman Sikora (recytacje), Wanda Tokarzówna (śpiew), chór Jara oraz olsztyńska orkiestra symfoniczna pod dyr. Lasoty i Truszczyńskiego.

Piękna słoneczna pogoda sprawiła, że wszystkie miejsca zabaw ludowych (plac gen. Świerczewskiego, jez. Krzywe) liczne imprezy sportowe (wyścigi kolarskie, woj. Spartakiada LZS) cieszyły się wielkim powodzeniem.

Efektownie udekorowane i iluminowane domy i gmachy urzędów instytucji i biur odświętne wystawy sklepowe, występy zespołów artystycznych, dźwięki muzyki rozbrzmiewające do późnego wieczora, a nade wszystko zadowolone i uśmiechnięte twarze mieszkańców miasta, świadczyły wymownie o radosnym nastroju jaki panował w dniu Święta Odrodzenia w Olsztynie.

Deszcz awansów

W sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Olsztynie na uroczystej akademii pracowników Wojewódzkiej i Miejskiej RN oraz MPB, po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia przez ob. Dramińskiego, w.-przewodniczący WRN ob. Malewski wręczył ob. Wierzbickiej z-cy przewodniczącego MRN w Olsztynie brązowy krzyż zasługi przyznany jej za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej.

Ponadto przyznano wiele awansów do wyższych grup uposażenia i premii pieniężnych. Z Prez. WRN awansowały do grup wyższych 82 osoby, a premie pieniężne w wysokości od 65 do 250 zł otrzymało 252 na łączną sumę ok. 30 tys. zł. Z Prez. MRN awansowało do wyższych grup 53 osoby, a nagrodzono 55 na sumę 6.345 zł. M.in. awansowano tu ob. Elżbietę Wichrowską autochtonkę z pracownicy fizycznej na umysłową, Juliana Piechowskiego i autochtonkę Wajo Elżbietę.

Podobne wyróżnienia spotkały pracowników MPB. Awans otrzymało 50 robotników, a łączna suma nagród wyniosła ok. 11 tys. zł.

W części artystycznej akademii wystąpiła m.in. Orkiestra Symfoniczna pod. dyr. Lassoty i Zespół Mandolinistów.

W dniu Święta Odrodzenia w Okręgu olsztyńskim zostało awansowanych 220 pracowników poczt i telegrafów. W samym mieście Olsztynie 338 w tym 70 proc. pracowników fizycznych. Ponadto nagrody otrzymało 121 pracowników na ogólną sumę 12 tys. zł. Niezależnie od tego za współzawodnictwo pracy w II kwartale zostało nagrodzonych 16 pracowników na sumę 2 tys. zł.

Liczne odznaczenia otrzymali także kolejarze. Odznakę „Przodownika Pracy" otrzymali ob.ob. Miedźwiedź Jerzy, Nowicki Tadeusz, Polski Czesław, Jan Giełdzik, Walenty Majewski, Leonard Wałkun, Mowik Czesław i Walenty Gołąbek. Wręczono ok. 350 awansów, ok. 25 dyplomów. Nagrody pieniężne otrzymało 71 osób na łączną sumę 7.570 zł. Aparat radiowy „Tesla" otrzymał Antoni Surynowicz, torebkę damską Maria Grynczuk, radio „Stern" zespół stacji Olsztyn, oraz zespół warsztatów elektrotechnicznych, który we współzawodnictwie zajął 3 miejsce w skali krajowej. Poza tym rozdano nagrody w postaci kuponów ubraniowych oraz kompletów naczyń kuchennych.

Na odbytej w dniu 21 b.m. akademii w Komendzie Wojewódzkiej „SP" zostali nagrodzeni brązowymi krzyżami zasługi za osiągnięcia w pracy z młodzieżą — Masiuk Roman — Komendant Powiatowy z Piszu, Władysława Bielikowicz — instruktorka do spraw młodzieży żeńskiej z Lidzbarka Warm. oraz Teresa Zep — instruktorka KW „SP".

Pomyślny przebieg akcji żniwnej

Edmund Śliwiński dał przykład

(il). — Kampania żniwno - omłotowa, mimo przelotnych deszczów, rozwija się w całym woj. olsztyńskim z coraz większą intensywnością. W zespołach olsztyńskiego Okręgu PGR, a m. in. w DYLEWIE, KROPLEWIE, OSTROWITYM, ZYBUŁTOWIE, BARCZEWIE i KLEWKACH, żniwa są w pełnym toku.

Najlepsze wyniki osiągnięto dotychczas w zespole **Księży Dwór.** W gospodarstwie rolnym **Narzym** tego zespołu wspaniałymi wynikami w pracy może pochwalić się traktorzysta **Edmund Śliwiński,** który na traktorze i snopowiązałce marki „Lanz" skosił w ciągu jednego dnia 18 ha żyta, wykonując swoją normę w 250 proc.

Prace żniwne w tym gospodarstwie zaplanowane były na 4 dni. **Dzięki postawie brygady żniwno - omłotowej oraz wynikom osiągniętym przez takich traktorzystów jak Śliwiński, żniwa w Narzymie zostały zakończone w ciągu 3 dni.** Równolegle do prac żniwnych prowadzono podorywki. We czwartek na obrobionych polach rozpoczęto siew poplonów. Ostatnie łany żyta w Narzymie padły pod kosami w sobotę. **W dniu tym brygada zakończyła całkowicie prace żniwne, obrabiając 180 ha żyta.**

W zespole **Cibórz** zakończono koszenie owsa. We wszystkich zespołach Okręgu Olsztyńskiego PGR trwają intensywne omłoty rzepaku i jęczmienia ozimego, zwiezionych z pól we wszystkich już zespołach naszego Okręgu.

SUSZ ROZPOCZĄŁ

Na terenie pow. suskiego — o czym informuje nasz korespondent **Mrozek** — z warsztatów SOM w Kisielicach, wyruszyły w pole pierwsze żniwiarki. Wyjazd przybranych zielenią traktorów i maszyn rolniczych, mających zbierać plony Siewu Pokoju miał bardzo uroczysty charakter.

W pow. suskim kampanię żniwną rozpoczęły gminy: **Klimy, Piotrkowo i Jędrychowo,** a w dniu 18 bm. wszystkie zespoły PGR. Stwierdzić należy z uznaniem, że forma pomocy ze strony POM i SOM w przedmiocie terminowego dostarczenia maszyn i brygad żniwnych, zasługuje na pełne uznanie, co przypisać należy przedterminowemu zakończeniu remontowi maszyn żniwnych.

Terminowe zakończenie kampanii żniwno - omłotowej w pow. suskim było ostatnio przedmiotem obrad PRN społeczeństwa i Aktywu rolnego. Na naradzie tej przeanalizowano między innymi sprawę zorganizowania pomocy zespołom PGR, które będą w okresie kampanii potrzebowały 5.500 bieżących roboczodniówek. Potrzeby te dadzą się bez trudności zaspokoić ponieważ załogi zakładów pracy i instytucji, w ramach Czynu Lipcowego, zgłaszają ochoczo swój udział deklarując pomoc w pracach żniwno - omłotowych. Żniwa w pow. suskim zapowiadają się bardzo pomyślnie. To samo dotyczy zbiorów.

Z ostatnich meldunków otrzymanych z tego powiatu wynika, że w pole wyszli również chłopi dwóch gromad w gminie: Gdakowo: **Laskowice i Gont.** W pierwszej z nich pierwsze łany zboża padły pod kosą średniorolnego chłopa **Aleksandra Kieliszczyka,** w drugiej **Henryka Kowalewskiego.** W gromadach położonych w okolicach Prabut, z uwagi na niskie położenie gruntu, żniwa rozpoczynają się z kilkudniowym opóźnieniem.

Napływać zaczynają również meldunki z terenu o włączaniu się do kampanii żniwno - omłotowej brygad młodzieżowych. W okresie przedżniwnym, w niektórych powiatach brygady młodzieżowe brały udział w innych pracach rolnych, szczególnie w zespołach PGR oraz w spółdzielniach produkcyjnych.

Tak więc brygada z gminy Ryn opieliła w spółdzielni produkcyjnej prawie 2 ha buraków cukrowych. W pow. **piskim** włączyły się do prac żniwnych dwie brygady młodzieżowe, a w pow. **nidzickim** jedna brygada w składzie 8 osób, skosiła dotychczas 10 ha owsa oraz 3 ha żyta.

Czyn Lipcowy gromady Torniny

Nowa droga wykonana w terminie

Tysiącami nowych izb mieszkalnych, ukończonymi przed terminem, kombinatami nowych hut i fabryk, witało społeczeństwo polskie 7 rocznicę Odrodzenia Polski.

Woj. olsztyńskie nie pozostałe w tyle. Fala Zobowiązań Lipcowych objęła nie tylko miasta ale i najdalsze zakątki wiejskie.

Oto co donosi nasz korespondent.

W niedzielę 22 bm. w pow. Roszel gm. Kowalewo odbyło się uroczyste otwarcie drogi, wybudowanej przez okolicznych chłopów w Czynie Lipcowym. Nowa droga długości przeszło 800 m, skraca trasę z grom. Torniny do Reszla o przeszło 5 km.

Budowa, ze względu na trudności techniczne, okres trwających sianokosów i przygotowań do żniw trwała 2 miesiące. Udział w niej wzięło 400 gospodarzy. Fakt ten tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że chłopi wykonali roboty systemem szarwarkowym zaoszczędzając Państwu ponad 150 tys. zł.

Duże zasługi przy budowie nowej drogi oddali: 60-letni repatriant z Francji ob. **Jan Zieliński, Aleksander Modzelan,** małorolny chłop, **Niklucz Dymitr,** który przepracował pieszo 20-roboczodniówek, wyrabiając przeciętnie 200 proc. normy, **Wincenty Turski, Stanisław Kulikowski,** sołtys gromady Torniny **Czesław Korniluk** oraz sołtys gromady Klewno **Piotr Krzemiński.**

Wśród młodzieży z wiejskiego hufca SP na uznanie zasłużyła junaczka **Anna Hnatow** wyrabiająca 300 proc. normy oraz junak **Kazimierz Rejnat,** również 300 proc. normy.

Kor. ter. Azarowicz

Życie i walka Feliksa Dzierżyńskiego

(il) Jak już donosiliśmy, w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Olsztynie przy ul. Kopernika 39, otwarta została interesująca wystawa poświęcona pracy i rewolucyjnej działalności wielkiego Polaka Feliksa Dzierżyńskiego.

Wystawę zwiedzać można codziennie od 9 rano do 21-ej.

Kłopoty biblioteki w Orzyszu

600 książek czeka na oprawę

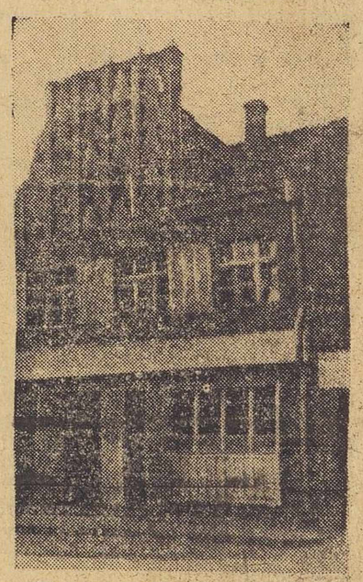
(l) Dobrze rozwija się czytelnictwo w Orzyszu. Miejscowa biblioteka liczy ok. 1800 tytułów książek. Na 2 tys. ludności miasta korzysta z niej 320 osób. Brak tylko stołów i ławek dla odwiedzających. Być może, że tym czynnikiem atrakcyjnym, który jedna bibliotece czytelników, jest jej świeżo odremontowany przez Prezydium MRN lokal, który wygląda dziś zupełnie przyzwoicie.

W księgozbiorze biblioteki mamy działy polityczno-wychowawcze oraz klasyków marksizmu i leninizmu. Dobrze reprezentowany jest dział beletrystyczny, lecz za mało literatury dziecięcej i młodzieżowej. Dział ten wymaga uzupełnienia, gdyż większość abonentów naszej biblioteki stanowią dzieci i młodzież w wieku od 10 do 12 lat.

Biblioteka boryka się z trudnościami finansowymi. I tak np: rachunki za oprawienie ok. 300 książek z braku funduszów na ten cel nie są dotąd opłacone. Z tejże przyczyny w szafach bibliotecznych przechowuje się ok. 600 książek nieoprawionych.

(Opracowano na podstawie korespondencji ob. Borawskiego z Orzysza).

Zabytek architektury w Barczewie



(an) Przy ul. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie znajduje się ciekawy zabytek architektury miejskiej. Jest to dom z tzw. „attyką".

OBWIESZCZENIA

Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Giżycku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie odwołań, zażaleń i listów ludności Dyrektor Okręgu oraz jego Zastępcy będą przyjmować interesantów we wtorek każdego tygodnia od godziny 10-ej do 15-ej i od 16 do 17-ej. Jeżeli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć staje się najbliższy dzień powszedni. Natomiast Kierownicy Działów, Inspektoratów i Samodzielnych Sekcji przyjmować będą codziennie od godz. 10-ej do godz. 13-ej za wyjątkiem wolnych dni od pracy K 691-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

Zgubiono dowód konia 68168 wyd. Zarz. Miejski Olsztynek na nazwisko właśc. Rybicki Franciszek zam. w Olsztynku. 504-1

Zgubiono książeczkę wojskową Nr. 0412830 RKU Łódź, kartę meld., leg. Centrali Odzieżowej, leg. związkową i inne, Gozdalski Eugeniusz, Łódź, Nowozarzewska 2. 13498-1

Zgubiono kartę meldunkową ,przepustkę wyd. przez Konsulat Polski w Szczecinie na nazwisko Andrzej Kruszkowski oraz dowód konia i leg. Sch. na nazwisko Kruszkowska Klara zam. Stękiny pow. Olsztyn. 503-1

Szawełło Konstanty Ostróda zgubił dowód tożsamości konia lat 9 wystawiony na Olszewskiego Władysława, Tarda powiat Morąg. 744-1

Zgubiono leg. szkolną Liceum Adm.-Gosp. Olsztyn na nazwisko Bieżańska Hanna. 502-1

Zgubiono leg. Służbową WRN Olsztyn Nr. 952/836 na nazwisko Zaborna Józefa. 501-1

Zgubiono książeczkę wojskową Nr. 0091274 Ser. E wydaną przez R. K. U. — Lidzbark Warm. na nazwisko Biłat Bronisław zamieszkały w Bartoszycach ul. A. Struga 4 woj. Olsztyn. 743-1

Skradziono książeczkę wojskową wyd. RKU. Kętrzyn na nazwisko Bogdałowicz Henryk. 13499-1

Zgubiono kartę rowerową Nr. 1514 wyd. gm. Dywity na nazwisko Bernatowska Lucja. 13500-1

Zgubiono leg. służbową wyd. przez jednostkę wojskową na nazwisko Anna Gürtler. 1351-1

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Oberżystka" godz. 20.

APTEKI

Społeczna apteka Nr 2, Stare Miasto 2. Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.
Miejska Straż Pożarna tel. 08.

Druk. RSW „PRASA", Marszałkowska 3/5
2-B-35553

Jerzy Putrament 81)

WRZESIEŃ

— Jabym, panie poruczniku, ludzi zebrał i też na Krzepice, za kapitanem... Co tu po nas? W dziesięciu...

— Na Krzepice? Znad granicy Niemcy pewnie ruszyli wszędzie..

— No to na przystanek...

— Za czołgami?

— No to bez te pola na przełaj. Byle już!...

Ruszyli ni tak ni owak, ścieżyną jakąś, pokazaną przez wydłubanego ze stodoły pastuszka, miała im drogę do kolei skrócić o pół godziny. Broń zabrali, ile się dało, nabojów pełne plecaki. Nie zahaczyli o wieś, bał się Markiewicz Maciejom różnym się napotykać, ich spojrzeń bał się, ich pożegnań.

Pocąc się od ładunku dziesiątka galopowała za nim. Dopiero wyruszenie z okopów jakby uświadomiło wszystkich o nieuchronności niemieckiego zalewu. Chyłkiem wyskakiwali, oglądali się — czy nie nadchodzi niemiecka piechota, która nie przeleci, nie rozdepce, ale pozostanie. Szli wydłużonym krokiem, znowu posłuszni.

Rozumiał ich. Sam przeżył dziwny wstrząs, kiedy wydusił z siebie wreszcie rozkaz opuszczenia okopu. Jakby na nowo zaczął żyć, jakby znowu odczuł cierpką smakowitość jabłek w mijanym sadzie, jakby wróciła mu świadomość zmęczenia, którego piaszczysta ścieżka przysporzy oddziałowi. Świat, który w ciągu owej półgodziny nie istniał wcale, albo w krótkiej chwili po ataku był jakimś zwolnionym, przejaskrawionym zbiorem kolorów, linii, płaszczyzn, może i pięknych i wzruszających, ale wypranych z konkretnej, życiowej przydatności — ten świat, jak tylko porzucili okop — wrócił do nich w całej swej — dajmy na to — wczorajszej — spoistości. Więc i przeczucia bliskiego głodu, i wstyd, i złość. I przede wszystkim strach, strach przed Niemcami, ich ogniem, ich atakiem, niewolą, śmiercią.

A to wszystko na tle ogromnej ulgi, że uciekają, że rzucili tę przeklętą wydmę.

Tam, przez te pół godziny — strachu nie czuł. Śmierć szła na nich falami co parę minut. Po tym, co się stało z Szurgotem, było dlań całkiem naturalne, że i oni nie przeżyją. Nie myślał o tym, po prostu wiedział. I świat zewnętrzny stracił dla niego jakikolwiek sens praktyczny.

Strach przed śmiercią wrócił doń dopiero, kiedy śmierć już nie była pewna i nieuchronna, kiedy stała się ledwie możliwa. Strach przed nią, nieodłączona cząstka świata, w którym żyjemy, wrócił razem z tym światem. Bo tamte pół godziny — to było inne życie, inny świat, inna planeta.

Teraz, gdy półbiegiem włazili na jakiś zaokrąglony rżyskami pagóreczek przebiegały mu po głowie takie niejasne odczucia. Radość, że żyją, że znowu czegoś się boi

Pagóreczek, rżyska, płachta już zoranego gruntu. Przed nimi dalsze, łagodne pola. Gdzieś z prawa kępka sosen. Gdzieś z przodu mały obłoczek kurzu. Tamtedy poszły czołgi. Abyś nie pomyślał czasem, że to wszystko się tobie przyśniło. Abyś nie pomyślał zwiedziony tym pełnym, absolutnym spokojem. Tą ciszą, deptaną tylko ich buciorami, ich sapaniem.

Przystanął, obejrzał się. Babice już były maleńkie, przykucnięte koło strumyczka, tu i ówdzie poznaczonego wierzbami. Sady stąd były całkiem żółte i bure. Las za nimi ledwo wychylał się znad horyzontu. Wydmek, żółtych kresek okopów ni śladu.

Hałas, wołano nań, odwrócił się do oddziałku. Machali rękami: ktoś biegnie. Ścieżka z pagórka spełzała na miedzę. Kilkaset metrów z przodu figurka w zgniłozielonym żołnierskim stroju.

Nie widzieli Niemca, nie mogli powiedzieć swój to czy obcy odcień zieleni. Dopiero po paru minutach zaczajonego czekania któryś dostrzegł: Niziołek. Był zdyszany ale spokojny: wszystko w porządku, w batalionie, kazano, żeby bez paniki, proszę!

Zaklejona, pękata koperta była adresowana na Potajałłę. Złamał pieczęć. Krótkie pismo nakazywało „w razie zagrożenia przez siły pancerne npla otworzyć skrzynię znakowaną AX" i „postępować zgodnie z załączoną instrukcją".

Jedno zdanko wykrzywiło mu twarz czymś takim w rodzaju niedobrego śmiechu: o dyscyplinarnej odpowiedzialności dowódcy, który otworzy skrzynie bez należytych podstaw. Chwycił zaraz instrukcje.

Były pięknie wydrukowane. Na okładce z pół tuzina ostrzeżeń: ściśle tajne, nie otwierać bez rozkazu, spalić w razie zagrożenia...

Chodziło o rusznice przeciwpancerne, a te same pepance, o których bełkotał po pijanemu Brejwo, „przebijające pancerz stalowy, grubości 1,3 cm na odległość... oraz do 2 cm na odległość..." Ładnie wyrysowane schematy ukazywały profil i czoło niemieckiego czołgu T I, tego właśnie pudełka zapałek, co rozdusiło Szurgota i z trzeciego plutonu, zahaczywszy o nich przez nieuwagę, zrobiło kupkę niemal dezerterów. Czerwono wypunktowane kółka znaczyły specjalnie wrażliwe miejsca tego czołgu. Potem szły wskazówki pielęgnacji rusznic i drobnych napraw.

Słowem, wszystko tam było. Wszystko, żeby zwyciężyć blaszane pudła, które ich rozgniotły. Albo, żeby przynajmniej walczyć. Albo przynajmniej ginąć, ale tak by śmierć własna i wroga coś kosztowała. Stali opodal, patrzyli na Markiewicza, dziwiąc się jego złowrogim uśmiechom, okrzykom, potrząsaniom pięścią. Niziołek, domyślając się czegoś niedobrego, chciał już odejść, żołnierzy rozpytywać, gdy Markiewicz do niego:

— W batalionie, kapralu, powiadacie...

— Tak jest, panie poruczniku, pełny spokój.

— O której wyszliście z powrotem?

— Musi koło piątej, już było jasno...

— I po drodze... niceście nie widzieli?...

d. c. n.